

REPUBLIKA

Rok IX

TODZ. CZWARTEK, 15-go STYCZNIA 1931 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 15

Rząd dba o oświatę.

Mimo zaprowadzonych oszczędności wydatki na oświatę nie zostały zredukowane.—Budowa nowych szkół.

Warszawa, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na posiedzeniu dzisiejszym do rozpatrywania preliminarza budżetowego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Na wstępie przemawiał min. Czerwiński, który wypowiedział szereg uwag ogólnych, dotyczących preliminarza budżetowego. Minister oświadczył, że rok bieżący jest ciężki dlatego, że przy wzroście budżetu w dziedzinie oświaty występuje również konieczność zmniejszenia ogólnej sumy budżetowej.

Minister bronił w tonie rządu stale trzech zasad: pierwsza — ażeby budżet oświaty i kultury mimo ciężkiej sytuacji nie był spychany na koniec. Drugi — ażeby procentowy udział ministerstwa oświaty w ogólnym budżecie nie zmniejszał się i był utrzymany podobnie jak w latach poprzednich na wysokości 15 proc., aby żadna poważniejsza instytucja kulturalna nie była pozbawiona pomocy i nie przestała istnieć, aby nie zamknięto w tym roku żadnych szkół ani poważnych instytucji, wreszcie trzecia, — aby oświata powszechna została posunięta naprzód i aby można było przyjąć do szkół powszechnych większą ilość dzieci, co jest możliwe wobec zwiększenia etatów nauczycielskich.

Z porównania sum globalnych przez naczonej na oświatę w latach ubiegłych i w roku obecnym wynika różnica 24 mil. zł. na niekorzyść roku przyszłego. Należy pamiętać, że budżet uchwalony nie był realny w 100 proc. gdyż rząd dla utrzymania równowagi budżetowej musiał robić kompresję, która na budżecie ministerstwa odbiła się sumą 30 mil. złotych.

Za najboleśniejszą uważa minister pozycję 1 miliona zł. na budowę szkół powszechnych. Minister skarbu był skłonny proponować tu więcej, ale min. Czerwiński oświadczył, że każdy milion ponad tę pozycję sprzedaj za odpowiednią ilość etatów nauczycielskich.

Jakkolwiek w tym roku wydaliśmy 10 mil. zł. na budowę szkół, to główna część tej kwoty pochodzi z okresu ulg budżetowych z lat poprzednich i w tej chwili mamy niewydatkowanych 18 mil. zł. na budowę szkół z budżetu zeszlornego. Gdyby warunki były takie, że można byłoby rzucić te pieniądze na budowę szkół, to ruch budowlany w roku przyszłym byłby jednym z lepszych.

Jeśli mimo braków minister nie stawia wniosku o podniesienie pewnych pozycji, to czyni to powodując się tem, że budżet ten był istotnie realny. Z kolei sprawozdawca preliminarza budżetowego poseł Zdzisław Sroński oświadczył, że preliminarz ten uchwała oszczędność posuniętą bardzo daleko, ale mimo to nie zatamowała ona żadnego działu pracy ani nie zatrzymała rozwoju w najważniejszych dziedzinach.

Referent omówił sprawę budowni-

Odjazd okrętu polskiego do Nowyorku

Gdynia, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj statek polski Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego „Pulaski” wyruszył z portu gdyńskiego do Nowego Jorku około 200 pasażerów przeważnie obywateli amerykańskich, którzy bawili w czasie świąt Bożego Narodzenia w Polsce, wraca tym statkiem do Stanów Zjednoczonych.

stwa szkolnego, wskazując, że od roku 1919 do 1930 wybudowano około 1000 budynków szkolnych o przeszło 9729 izbach szkolnych.

W tej dziedzinie koniec roku 1930 stał się krytycznym. Z kolei referent omówił sprawę etatów szkolnych, przytaczając szereg cyfr. Ponadto omówił i zobrazował stan szkół średnich i powszechnych, oraz zawodowych, obszernie wyliczając kwestię wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na ten cel prelinowano 7.900.000 zł. Rozwój tego działu jest wyrazem szczególnej dbałości rządu o zdrowie młodego pokolenia.

Zarzuty opozycji

Warszawa, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po przerwie w dalszej dyskusji w komisji budżetowej sejm nad preliminarzem budżetowym ministerstwa W. R. i O. P. poseł Czapiński (PPS) stawia wniosek, by kwotę 1 mil. zł. na budowę szkół podnieść do 20 mil. zł. a jednocześnie skrócić 25 mil. zł. z funduszu politycznego, dalej wnosi, by podwyższyć kwotę na oświatę pozaszkolną do 1 i pół mil. zł. i przeznaczyć 130 tys. na cele zapoczątkowania prac około kreo-

wania uniwersytetu ukraińskiego w Lwowie.

Następnie przemawiali posłowie, Brzóska i Rudnicka — która oświadczyła, że stanowisko klubu ukraińskiego do budżetu będzie negatywne. Wawrzynowski, Jeremicz, Bogusławski, Wyrzykowski i Jaworska, która wskazywała na plusey w działalności ministerstwa, mimo ograniczonego budżetu i wskazała na postępy na polu kształcenia nauczycieli, reaktywowania Instytutu Nauczycielskiego i postawienie go na takiej wyżynie, że zagraniczne instytucje oświatowe zgłaszają się do niego z prośbą o program.

Odpowiedź min. Czerwińskiego

Warszawa, 14 stycznia.

Wice-min. ks. Zongolowicz odparł zarzuty posłanki Rudnickiej, jakoby stosunki między rządem a kurją grecko-katolicką zepsuły się.

Następnie zabrał głos p. minister oświaty Czerwiński, mówiąc o sprawach poruszanych w dyskusji. Mówiąc o zagadnieniu realizacji nauczania powszechnego na podstawie danych statystycznych wykazał, że widoczny tu jest postęp. Minister przeciwstawia się myśli

posła Korneckiego o zmianie programu i obniżeniu liczby lat nauczania.

Dalej mówca oświadczył, że ministerstwo wystąpi z projektem budowy mniej fundamentalnych budynków szkolnych, odpowiadających jednak wszelkim wymogom higieny. Co do szkolnictwa wyższego, to zanim przystąpi się do budowy nowych wyższych zakładów naukowych, należy raczej rozbić już istniejące zakłady naukowe.

Dalej minister z zadowoleniem podkreśla, że szkoły zawodowe w opinii publicznej zdobyły już sobie prawo obywatelstwa, należy tylko jeszcze związać to szkolnictwo z życiem przemysłowym.

P. minister dłużej omówił sprawę szkolnictwa mniejszościowego i zaznaczył, że chciałby być ministrem od otwierania szkół a nie od ich zamykania i dlatego z ciężkim sercem zgodził się na zamknięcie trzech gimnazjów ukraińskich. Jeżeli jednak ukraińska inteligencja uważa, że usposobienie młodzieży ukraińskiej przychylnie lub lojalnie do państwa jest kwadraturą koła, to do porozumienia dojść nie można.

Odpierając zarzut zmuszania nauczycielstwa do agitacji wyborczej p. minister oświadczył, że chciałby aby ogólna nauczycielska odegrał rolę historyczną w miarę możliwości.

W przededniu otwarcia obrad w Genewie.

Domysły niemieckie.—Czy będzie utworzona komisja, która zbada zatarg polsko-niemiecki?

Berlin, 14 stycznia.

Jak donosi „Börsen Zeitung”, niemieckie koła rządowe liczą się z tem, że na obecnej sesji Rady Ligi nie dojdzie do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie zażaleń niemieckich przeciwko Polsce. Niemcy mogłyby się zgodzić na utworzenie komisji badań, tem samem zaś na odroczenie decyzji tylko pod pewnymi warunkami. W skład komisji musiałby wejść osobistość bezwarunkowo neutralna z prezydentem mieszaną komisji górnośląskiej Ca-

lenderem na czele. Polska musiałaby zagwarantować zadośćuczynienie odpowiadające dniom dla poszkodowanych członków mniejszości niemieckiej i wydać zarządzenia uniemożliwiające na przyszłość powtarzanie się wypadków podobnych, jak w czasie ostatnich wyborów. W końcu Polska musiałaby wyrazić zasadniczą zgodę na ochronę mniejszości narodowych.

Paryż, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Havaşa donosi: Wedle infor-

macji „LeJournal” wczorajsze rozmowy Brianda z von Hoeschem, a następnie z min. Zaleskim były rozmowami przygotowawczymi do obrad genewskich. Wśród kwestyj drażliwych znajduje się spór niemiecko - polski, co do którego — pisze dziennik — należy utrzymać obrady ściśle na terenie statutu mniejszościowego, należy też uniemożliwić manewry, zmierzające do wyjścia poza ramy traktatów. Pod tym względem współpraca francusko - polska jest zapewniona, należy tylko dać wyczuć Niemcom ryzyko, jakie pociągają za sobą wszelkie niebezpieczne inicjatywy.

Berlin, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Conti donosi, że gabinet Rzeszy nie powziął na wczorajszym posiedzeniu żadnych wiążących uchwał co do stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie. Stanowisko delegacji niemieckiej w czasie rozważania zażaleń rządu Rzeszy przeciwko Polsce zależeć będzie od tego, jak zażalenia te potraktowane zostaną przez Radę Ligi.

Genewa, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

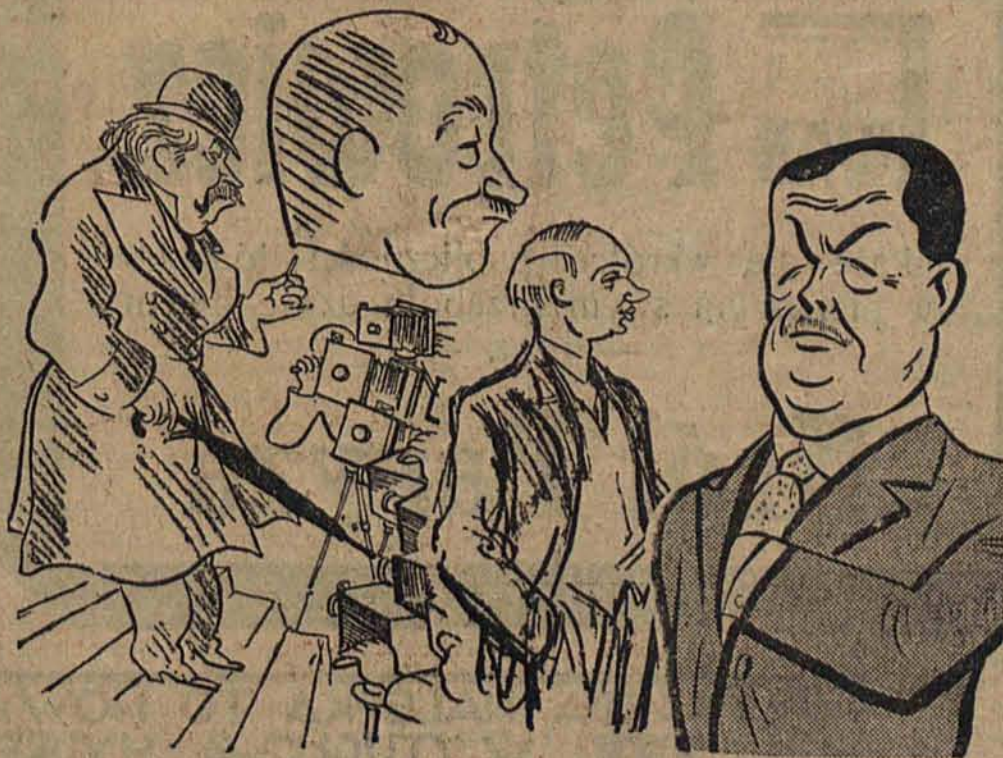
Przybył tu dzisiaj minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski. Ministrowi towarzyszy dyrektor gabinetu p. Marjan Szumlakowski i sekretarz, p. Karol Krotkiewicz. P. minister zamieszkał, jak zwykle, w hotelu „De Berge”.

Jednocześnie przybyli naczelnik wydziału traktatowego w min. spraw zagranicznych, p. Julian Makowski i zastępca naczelnika wydziału wschodniego, p. Raczyński.

Londyn, 15 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych Henderson opuścił dziś rano Londyn udając się do Genewy.



Na ilustracji widzimy w karykaturze, od lewej ku prawej, delegatów na sesję Rady Ligi narodów: Brianda, atakowanego przez reporterów - fotografów, Benesza, Zaleskiego i Hendersona.

Herbatka u p. Marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa, 14 stycznia.

Dziś w południe p. Marszałkowa Piłsudska podejmowała w Belwederze herbatką towarzyską szereg przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, rządu i wojskowości. Między innymi zauważyć można było premiera Sławka, marszałka dr. Świtalskiego i Raczkiewicza, a między wojskowymi gen. Konarzewskiego, pułk. Wieniawę Długoszowskiego i gen. Kostka Biernackiego b. komendanta twierdzy brzeskiej.

Sabotaż na Kubie

Plantacje trzciny cukrowej płoną

Havana, 14 stycznia.

Akcja sabotażowa na wyspie Kubie nie ustaje. Codzień podpalane są nowe pola pokryte trzcina cukrowa. W prowincji Oriente spłonęło w ciągu dnia wczorajszego 167.500 centnarów trzciny cukrowej. Wiele osób zostało aresztowanych. Z powodu bliskich zniw, władze stworzyły specjalną tajną służbę wywiadowczą, celem śledzenia podpalaczy. Schwytni podpalacze będą stawiani przed sąd doraźny i skazywani na karę śmierci.

Praca w kopalniach angielskich

zostanie wkrótce wznowiona

Londyn, 14 stycznia.

Ministrowie przemysłu i handlu oraz górnictwa prowadzą rokowania z przedstawieli górników w Południowej Walji. Celem tych rokowań jest ustalenie formuły, która umożliwiłaby dojście do porozumienia z właścicielami kopalni. Istnieje nadzieja, że w krótkim czasie praca w kopalniach angielskich zostanie wznowiona.

Rząd hiszpański

kupuje armaty w Anglii

Madryt, 14 stycznia.

Rząd hiszpański zamówił w Anglii wielką ilość armat, które mają służyć dla obrony wybrzeży. Armaty te najnowszej konstrukcji będą posiadały również opancerzenia. Koszt tych zbrojeń wyniesie 2 miliony dolarów.

Wzrost bezrobocia w Austrii

Wiedeń, 14 stycznia.

Bezrobocie w Austrii wzrasta w gwałtowny sposób. W ciągu ostatniego miesiąca liczba pobierających zasiłki wzrosła o 32.000 osób. Ogółem w Austrii znajduje się 3.000.000 bezrobotnych z których zaledwie połowa pobiera ustawowe zasiłki.

Burza nad Trypolisem

Jeden dom runął

Rzym, 14 stycznia.

Nad Trypolisem i okolicą szalała wczoraj gwałtowna burza. „Popolo di Roma” donosi, że burza wyrządziła olbrzymie szkody. Trzy osoby zostały zabite i wiele rannych. Jeden dom runął, a wiele zostało uszkodzonych. Poważnych uszkodzeń doznały również znajdujące się w porcie na kotwicy statki.

Mrozy w Hiszpanji

Paryż, 14 stycznia.

Od 24 godzin nastąpiły w Hiszpanji niebywałe mrozy. W 31 prowincjach rtać w termometrze spadł niżej zera. W Katalonii temperatura wynosi 10 st. zimna. W Saragossie zanotowano 8 a w an Ildefonso nawet 17 st. mrozu. W Madrycie spadł wczoraj pierwszy śnieg.

W najbliższych dniach mają rozpocząć się w Kownie litewsko-łotewskie rokowania w sprawie likwidacji nieruchomości, które się znajdują nad granicą litewsko-łotewską. Przewodniczącym delegacji łotewskiej został mianowany poseł łotewski na Litwie p. Lipinsz. Skład delegacji litewskiej nie został jeszcze ustalony.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przebieg choroby, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” pobudza prawidłowe funkcje narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Znajduje się w aptekach i drogeriach.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego odbędzie się 12 lutego

Warszawa, 14 stycznia.

W związku ze zbliżającym się terminem walnego zgromadzenia akcjonariuszów Banku Polskiego, które odbędzie się prawdopodobnie 12 lutego, dowiadujemy się, że głównym akcjonariuszem Banku Polskiego jest Skarb Państwa, posiadający całą II-gą emisję akcji w ilości 500.000 sztuk oraz przeszło 5.000 akcji I-jej emisji. Należy zauważyć, że akcje II-jej emisji, dopóki stanowią własność skarbu, nie dają mu prawa głosu na walnych zebraniach oraz są ograniczone w dywidendzie do 10 procent.

Następnie gros akcji znajduje się w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszów, na imię których zapisane jest przeszło 131 tys. t. j. prawie o 3.000 sztuk akcji więcej, niż było w końcu 1929 roku. Dalej idzie Poczta, Kasa Oszczędności — ok. 50.000 sztuk, Bank Gospodarstwa Krajowego — 7.000 szt., Fundusz Emerytalny Banku Polskiego — 32.000 sztuk, różne przedstawicielstwa 15.000 sztuk oraz gminy i instytucje komunalne — 17.416 sztuk. Ogółem w posiadaniu akcjonariuszów znajduje się 1.500.000 sztuk akcji po 100 zł. nominalnej wartości każda.

Dodatnie saldo bilansu handlowego.

Przywóz bawełny zmniejszył się

Warszawa, 14 stycznia.

Według tymczasowego zestawienia głównego urzędu statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski w roku 1930 przedstawia się następująco. Przywieziono do Polski towarów na ogólną sumę 2.245.973.000 zł, a wywieziono towarów za 2.433.244.000 zł. Wobec tego ogółem rok ubiegły zamyka się saldem bilansowym dodatnim który wynosi około 187 mil. zł. Bilans handlowy za gruzdzień r. ub. zamyka się również saldem

dodatnim w wysokości 24 mil. zł.

W miesiącu grudniu w porównaniu z miesiącem poprzednim najważniejsze zmiany wykazuje produkcja przemysłu włókienniczego, którego przywóz do Polski zmniejszył się o 5 mil. zł. Samej bawełny przywieziono o 3 mil. zł. mniej niż w miesiącu poprzednim. Cyfry te są najlepszym dowodem panującego w przemyśle włókienniczym nieprzerwanego zastoju.

Bibula komunistyczna w koszarach wileńskich

Wilno, 14 stycznia.

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zorganizowanego kolportażu bibuły wyrotowej wśród żołnierzy garnizonu wileńskiego. W pobliżu koszar 5-go i 6-o pułku piechoty Leg., oraz 4-go pułku ułanów, w jednym z drobnych sklepów spożywczych, przy ul. Trębackiej ukrywano skład ulotek komunistycznych.

Odbiorcami w sklepie tym byli przeważnie żołnierze, którym zawijano pro-

dukty w ulotki komunistyczne i w ten sposób bibula wyrotowa przedostawała się do koszar. W związku z tem aresztowano właściciela owego sklepu.

Jak wynika z dochodzeń sklep został założony za pieniądze komunistyczne. Nazwisko aresztowanego właściciela sklepu ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy. Jest to jeden z wybitnych agitatorów komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

5-dniowy tydzień pracy jedynym ratunkiem na klęskę bezrobocia

Nowy Jork, 14 stycznia (Telegram własny)

Wczoraj odbyło się w Miami nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy związków robotniczych, na którym omawiano środki zaradcze przeciw kryzysowi.

Prezydent egzekutywy Grecji wypowiedział się bardzo ostro przeciwko

próbom obniżenia płac robotniczych.

Obniżenie płac robotniczych zdaniem jego mogłoby jeszcze bardziej pogłębić kryzys.

Jedynym ratunkiem dla zwalczania bezrobocia jest zaprowadzenie 5-ciodniowego tygodnia pracy. W tym też kierunku pójdą usiłowania wszystkich związków zawodowych.

Ulubieniec kobiet całego świata

Iwan Petrowicz

ukáže się wkrótce publiczności łódzkiej w pierwszym swym przeboju dźwiękowym

— p. t. —

„Król Paryża”



KAZDA NALEPKA TO NOWY POCISK
W STUGŁOWĄ HYDRE
GRUŻLICY



KAZDA NALEPKA TO NOWY POCISK
W STUGŁOWĄ HYDRE
GRUŻLICY

Trzypiętrowa kamienica

zawaliła się w Lublinie

Lublin, 15 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dnia 12 bm. zawaliła się tu przy ul. Szerokiej 3 piętrowa kamienica. Mieszkańcy zdołali uratować się. Bezdomnymi zajęła się narazie gmina żydowska.

Miss Johnson w Warszawie

Warszawa, 14 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godzinie 21.10 pociągiem pospiesznym przybyła z Moskwy tutejsza angielska Amy Johnson.

Strażnicy K.O.P-u

wieli przemytników

Wilno, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na odcinku granicznym Kaloty patrol K.O.P. zauważył kilku osobników, którzy usiłowali przewieźć przemyt. Patrol urządził zasadzkę. Dwóch przemytników zatrzymano, trzeci, który znajdował się na saniach, usiłował zbiec w kierunku granicy litewskiej. Za uciekającym dano kilka strzałów. Kule trafiły przemytnika w szyję. Rannym okazał się niejaki Zyczacki, znany przemytnik.

Dr. Drobner skazany

na rok twierdzy

Gniezno, 14 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna).

Odbył się tu proces przeciwko dr. Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o zbrodnię stanu, dokonaną na wiecu w Gnieźnie w styczniu 1928 roku przez nawoływanie do rozruchów i do utworzenia rządu włościańsko-robotniczego drogą gwałtów i przemocy. Po rozprawie trybunał skazał oskarżonego na 1 rok twierdzy.

DZIS W RADIO Godz. 21.15
J. Słowacki
„Balladyna”

Samolot niemiecki „Do X”

opuszcza Lizbonę

Lizbona, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Samolot niemiecki DO X opuszcza Lizbonę w dniu 25 bm. udając się na Madere, wyspy Kanaryjskie, wyspy Zielonego Przylądka, skąd odbędzie lot do Natalu i do Rio a następnie przez Natal do Pary, Paramaribo, do wysp Antylskich i do Havany.

Nowy podatek w Sowietach

na rozbudowę gospodarczą

Moskwa, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Centralny komitet wykonawczy Z.S. R.R. wprowadził nowy jednorazowy podatek na rozbudowę instytucji gospodarczych i kulturalnych w miastach i osadach. Podatek ten płacić będą wszyscy obywatele sowieccy, bez względu na to czy wynagrodzenie swe otrzymują ze Skarbu państwa, czy też żyją z własnych funduszy. Od podatku zwolnieni zostali tylko członkowie czerwonej armii, kawalerowie sowieckich orderów emeryci i stypendyści. Dla właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, dla wolnych zawodów i osób, nieposiadających praw wyborczych, nowy podatek równać się będzie rocznej sumie podatku dochodowego, nie może jednak wynosić mniej, niż 200 rubli. Po dacie ma być całkowicie ściągany do dnia 1 marca, a w niektórych kategoriach płatników do dnia 10 lutego.

Ośrodki stabilizacji i pokoju.

W Paryżu odbyła się w tych dniach konferencja, która, poza kilku krótkimi wzmiankami w publicystyce gospodarczej, nie znalazła poważniejszego echa w prasie, a która przecież posiadała pierwszorzędne znaczenie polityczne.

Chodziło mianowicie o złoto...

Jak powszechnie wiadomo, ruch złota odbywa się ostatnio utartym szlakiem — wciął w jednym i tym samym kierunku, z nasileniem raczej wzrastającym, aniżeli słabnącem — wciął ku Francji!

Stale i monotonnie powtarzają się notatki w prasie zachodnio-europejskiej, że ładunki złota, przybywające z południowej Afryki do brzegów Anglii — sa, bez wyładowywania, kierowane do... Banku Francuskiego.

Zjawisko to przybrało tak niesamowite rozmiary, że coraz częściej rozlegać poczynają się głosy, iż trzeba coś przeciwko temu zaradzić — że konieczna jest jakaś planowa i racjonalna gospodarka złotem.

Najczęściej głosy takie rozlegają się w zainteresowanej Anglii, która nie może wykroczyć poza swoje statutowe minimum, 150 milionów funtów, i która z przerażeniem patrzy na pęczniące od złota skarbcze Banku Francuskiego — na astronomiczną cyfrę 52 i pół miliarda franków, figurującą w wykazach tegoż banku.

Konferencja w Paryżu nie doprowadziła do żadnego rezultatu: rzeczoznawcy francuscy i angielscy nie doszli do porozumienia, — a Sauerwein, który lubi być enfant terrible dyplomacji, powiada bez ogródek, że nie można za bronić kapitalistom zagranicznym kierować swe kapitały do Francji, ani też nakazać rentjerom francuskim, by wysyłali swe oszczędności z Francji.

Rzecz jest nazwana trafnie i po imieniu!

Ruch złota nie jest istotnie niczem innem — jeno odbiciem zwierciadlanym ruchu kapitałów!

Francja posiada od dłuższego czasu ujemny bilans handlowy, — zyski z kapitałów francuskich zagranicą nie mogą być po wojnie (straty w Rosji!) również tak wielkie, — dopływ pieniędzy od turystów jest poważny, ale ostatecznie — ograniczony. Jeśli przeto w ciągu jednego tylko roku przybyło do Francji 14 miliardów franków złota (5 razy tyle, ile wogóle posiada złota i dewiz Polska!) — to zjawisko to może tylko świadczyć o niesamowitym dopływie obcych kapitałów do Francji.

Czegóż szukają te kapitały obce — niemieckie, angielskie i t. p. — we Francji, — w kraju, gdzie stopa procentowa wynosi około 3 procent, — gdzie się zatem prawie nic za otrzymane pieniądze nie płaci?

Oczywista — że nie... zysku!

Kapitał europejski (a kto wie czy i nie poza-europejski!) uważa Francję za kraj najbardziej ustabilizowany pod względem politycznym i socjalnym — i składa tam, jak do „safesu“ swoje pieniądze.

Francja jest „safesem“ Europy po wojennej!

I dziwnym zbiegiem okoliczności — ta Francja ultra-kapitalistyczna nie odczuwa żadnej tęsknoty za idealami hitleryzmu.

Czy Francja jest jedynym w Europie krajem o tak silnie ustabilizowanym kapitalizmie i mentalności kapitalistycznej?

Tuż obok leży Szwajcaria — najstarsza na starym kontynencie demokracją republika. — Szwajcaria, dokąd przy

każdem wzmrożeniu napięcia politycznego w Europie środkowej, pędzą — przy słowio wo już — kapitały niemieckie, angielskie — kto wie, czy i nie od południowego sąsiada - faszysty!

A prócz tego — daleka Północ: Szwecja, Danja, Norwegia, last not least pęczniącą od bogactwa Holandia.

Te kraje skandynawskie, podobnie jak i Szwajcaria i Holandia — nie dały się wciągnąć w zawieruchę wojenną — zarobiły na wojnie zgoła nienajgorzej, a po wojnie, ani nie wypędzaly — wzorem swych sąsiadów — swych królów, ani nie uchwałyły ustaw „wywłaszczeniowych“, zostały przy swoich starych

monarchjach konstytucyjno-parlamentarnych...

Zato i dziś tam mało co słyhać o „kryzysie parlamentaryzmu“ i rzecz charakterystyczna — te kraje, które praktycznie tak doskonale potrafiły się bronić przeciw wojnie — i dziś jeszcze na wszystkich konferencjach międzynarodowych, w Genewie i gdzieindziej, są zawsze awangardą pacyfizmu; wszystkie najdalej idące propozycje rozbrojenlowe są przez nie gorliwie popierane.

A jednocześnie panuje w tych krajach największa obfitość pieniądza: nie tylko stopa kredytu krótkoterminowego ale i kredyt długoterminowy jest na

Północy, w Holandji i Szwajcarji prawie tak samo tani, jak dyskonto.

Kryzys światowy — według biuletynów gospodarczych — posiada tam przebieg łagodny stosunkowo: tylko przemysły eksportowe musiały zmniejszyć swą produkcję, wewnętrzna siła nabywcza ludności tych krajów pozostała prawie bez niezmieniona.

Na tle wypadków politycznych w Niemczech, na tle powodzenia wszelkiej maści hitleryzmu — te fakty należy bądź co bądź przypomnieć.

Inaczej — nasze wyobrażenia o Europie byłyby w każdym razie niekompletne. X.

Porozumienie litewsko-polskie Wstępne rokowania już się rozpoczęły w Paryżu.

Wraz z likwidacją na Litwie osławionego okresu „waldemarowskiej“ miniatury do państewko zeszło ze szpalt zarówno prasy polskiej, jak i zagranicznej. Przyczynił się do tego zarówno światowy kryzys ekonomiczny, wiszący ciężką zmorą nad każdym dziś bez wyjątku państwem, z drugiej zaś strony komplikacje polityczne, bez porównania donioślejszej wagi i miary. Ze względu jednak na toczące się rokowania litewsko-polskie w sprawie porozumienia tranzytowego między obu krajami, nie będzie rzeczą zbędną odświeżyć w pamięci czytelników dzieje ojczyzny imć pana Waldemara.

Z chwilą obalenia kowieńskiego dyktatora rząd Taubalisa wkroczył na drogę rządzenia parlamentarnego, co w zupełności aprobował prezydent Smetona najpopularniejszy na Litwie mąż stanu. Obok przywrócenia normalnego toku prac parlamentarnych, umiejętnie opiano wano ostatnie próby buntu ze strony zwolenników ex-dyktatora, zwłaszcza za pomocą dekretu, rozwiązującego organizację szaulistów t. zw. „żelaznych wilków“, będących gwarancją pretoriańska Waldemara.

I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie to, że w dziedzinie polityki zagranicznej nowy rząd poszedł utartym szlakiem nienawiści i niczem nie wyłomaczonej zawziętości wobec Polski.

Pan Tautelis oświadczył w exposé rządowym przy okazji otwarcia sesji parlamentu, że w „stosunku do Polski nie się nie zmieniło i nie się zmieni nie może...“ — co w przekładzie na język mniej metaforyczny oznaczałoby miało dalszą stagnację stosunków gospodarczych z Polską, dalsze otaczanie się chińskim murem nienawiści, dalsze ślepe podrzucanie jakiegokolwiek modus vivendi. Tymczasem chochlik historyczny, który nie raz już płatał przykre figle państwom i narodom i tym ra-

zem nie dał się ująć w karby tępych formułek litewskiego szowinizmu i posługując się pewnym niezbitym argumentem przekreślił wszystkie plany litewskiej polityki antypolskiej.

Tym ważkim argumentem okazał się kryzys światowy, który narzucił martwą pętlę również i na miniatury kraik litewski. W żelaznym uścisku gospodarczej depresji uczuła się Litwa zmuszoną poszukać nowych dróg, któreby ją wyprowadziły ze ślepego zaułku, dokąd ją nienawiść i upór zapędziły.

Dotychczasowi możni protektorzy litewscy, Rzesza niemiecka i Rosja sowiecka, wygrywający na litewskim atucie swe próby osaczenia Polski są dostatecznie zaabsorbowani własnymi kłopotami, aby podjąć się filantropijnej akcji wyciągania Litwy z opałów, zwłaszcza że Rzesza zajęta jest problemem pokonania własnych trudności finansowych i stale wzmagającym się napięciem tarć socjalno-politycznych, zaś Związek Radziecki całkowicie pochłonięty jest wykonaniem gigantycznych planów „piatiletki“.

Politycznie jest więc Litwa opuszczona przez swoich dotychczasowych patronów, gospodarczo — całkowicie zmiażdżona wciąż rosnącym kryzysem. Na forum Ligi Narodów, gdzie niegdys ucieśnne hopki wyprawiał p. Waldemaras „mały człowiek do wielkich interesów“, pewny poparcia Jowisza — Stresemana — jest Litwa dzisiaj całkowicie osamotniona, co więcej jest powszechnie lekceważona.

Co począć? W którą stronę się skierować? I oto tutaj wylazł sztydło z worka. Nemezis gospodarcza pcha nieuniknienie Litwę w kierunku Polski, od której szowinizm odseparował ją niebotycznym murem. Litewska polityka zagraniczna na odcinku polskim kierowała się dotychczas zasadami separacji

za wszelką cenę. Gwałcono brutalnie żywotne interesy kraju, przymykano oczy na te oczywiste korzyści gospodarcze, jakie dawało porozumienie ekonomiczne obu krajów, zadawano kłam rzeczywistości dla zadośćuczynienia politycznemu wskazaniu obłąkanej nienawiści i urazy. Poddawano niestychanemu uciskowi polską mniejszość na Litwie, urządzano tragikomiczne sądy ludowe nad królem — Jagiełłą, „zdrajcą narodu litewskiego“, zrywano wszelkie próby już nie tylko normalnie handlowych, ale nawet komunikacyjnych, czy pocztowych stosunków. Drukowano obrzydliwe paszkwile, zalcowano za granicę niecnymi insynuacjami. Tymczasem dzisiaj konieczność dziejowa konieczność gospodarcza, pcha Litwę ku Polsce i siłą zdrowej logiki narzuca jej to jedyne wyjście w okresie powszechnego osamotnienia, jakim jest porozumienie litewsko-polskie.

Pierwszym krokiem na drodze ku urzeczywistnieniu tego porozumienia są rokowania w sprawie tranzytu, nawiązane przez delegację litewską ze specjalną polską komisją ministerjalną, w Paryżu. Na czele delegacji polskiej stoi radca Szumlakowski z M. S. Z. Na czele delegacji litewskiej min. spr. zagr. Zaunis. Wstępne rokowania są w toku. Komisja bada techniczne możliwości tranzytowe, opracowując szczegóły porozumienia, uzgadniając rozbieżne przepisy w tej materji. Należy życzyć rokownikom powodzenia dla obopólnego dobra Litwy i Polski.

Niechaj porozumienie tranzytowe stanie się pierwszym krokiem na drodze do trwałej przyjaźni, łączącej oba dotychczas poważnione kraje.

Helios.

Zarządź ratyfikacji traktatu z Niemcami wywołała dodatnie wrażenie we Francji.

Paryż, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji przejazdu przez Paryż min. Zaleskiego i jego spotkania z Briandem w „Echo de Paris“ ukazał się dłuższy artykuł, poświęcony traktatowi handlowemu polsko-niemieckiemu. Przedstawiający historyczny przebieg stosunków handlowych między Polską a Niemcami począwszy od traktatu wersalskiego, aż do doby obecnej, autor artykułu Pertinax zaznacza, że wojna celna oraz wstępy czynione przez Rzeszę niemiecką przeciwko ratyfikacji traktatu handlowego z dnia 17 marca 1930 r. stanowią część stałej kampanji, prowadzonej przez Niemcy przeciwko rządowi warszawskiemu, któremu przypisują winę, że mniejszość niemiecka na G. Śląsku, Pomorzu i Poznańskiem nie może rozwijać się i działać swobodnie. Wobec zachowania się przeważającej większości

społeczeństwa niemieckiego i wrogiego stanowiska władz, poczynając od prezydenta Hindenburga, przeciwko wszelkiemu porozumieniu z Polską, panowało w Niemczech przekonanie, że Polska ze swej strony traktatu handlowego nie za twierdzi. O ileby Polska odmówiła ratyfikacji traktatu — pisał niedawno „Berliner Tageblatt“ — oznaczałoby to, że nie ma ona najmniejszej nadziei na rozwiązanie konfliktu. Wobec tego — oświadcza Pertinax — min. Zaleski miał dobre natchnienie, oświadczać przed swoim wyjazdem z Warszawy, że Polska ma zamiar ratyfikować traktat handlowy z Niemcami. Zadał on tem samem kłam Niemcom. Byłoby przyjemnem przed otwarciem sesji genewskiej dowiedzieć się, że rząd niemiecki opanowany jest tak samo przez ducha pojednawczości.

L'iga narodów zajmie się sprawą zniesienia niewolnictwa

New York, 14 stycznia.

W waszyngtońskich kołach politycznych oczekują wysłania specjalnej komisji Ligi narodów do Liberji, która zajmie się sprawą zniesienia niewolnictwa. Rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest udzielić tej komisji specjalnej ochrony, któraby umożliwiła skuteczną walkę z niewolnictwem.

Śielegniarka otrula przez pomyłkę chorego

Kolonja, 14 stycznia.
(Telegram własny)

W jednym ze szpitali pielęgniarstwa przez pomyłkę podała choremu do płukania żołądka kwas mlekowy. Mimo na tymczasowej pomocy chorey zmarł. Pielęgniarka została oddana do dyspozycji prokuratora.

Prasa wileńska donosi że w końcu stycznia odbędzie się w Kownie rokowania między rządem litewskim a Watykanem. Podczas rokowań zostaną poruszone sprawy, będące przedmiotem konfliktu między duchowieństwem a rządem litewskim.

Wódka jest trucizną, która szerzy spustoszenie w organizmie ludzkim. Alkohol działa szkodliwie na mózg, jelita i wątrobę.

Już od dawna zdajemy sobie sprawę z niepomierniejszy szkody moralnej i materialnej, jaką powoduje nadużywanie trunków wysokokowych.

Już tyle razy zabierano głos w sprawie walki z alkoholizmem, a piśmiennictwo omawiając wpływ alkoholu na zdrowie ludzkie jest tak wielkie i bogate, że zdawałoby się, iż nastąpił czas, by w ślad za zrozumieniem teoretycznym szkodliwości alkoholu poszło życie wstrzemięźliwością ozdobione, jakby aureolą zwycięstwa nad niezwykle szkodliwym popędem do pijaństwa.

Już tylu mamy jednak w społeczeństwie ludzkim obywateli chorych ciężko z powodu pijaństwa, że czas najwyższy by ludzkość opamiętała się w swym pędzie do zguby niechybnej.

Jak dalece alkohol jest szkodliwym jadem, świadczy, że już w jedną do dwóch minut z żołądka przechodzi do krwi, a wraz z krwią dopływa do różnych narządów, przytem najwięcej do wątroby i mózgu.

Alkohol rozpuszcza w sobie substancje lipidolne wchodzące w skład różnych komórek, pozbawia je więc ważne go składnika, uszkadza poszczególne komórki i upośledza ich czynności.

Niszczy więc alkohol ciążka krwi czerwone, działa niezwykle szkodliwie na mózg, na ośrodki nerwowe w rdzeniu przedłużonym. A zupełne porażenie np. ośrodka oddechowego sprowadza śmierć z uduszenia.

Pod wpływem alkoholu naczynia krwionośne skóry ulegają rozszerzeniu, a przez rozszerzone naczynia krwionośne przepływa więcej krwi, krew się szybciej ochładza, zwłaszcza na mrozie

człowiek pijany traci szybko ciepło, a wtedy a wtedy łatwo się zaziębia i zapada na ciężkie choroby.

Alkohol uszkadza także ciążka białe krwi, które pełnią doniosłą rolę w sprawie odporności ustroju, niszczy zatem alkohol odporność naszą.

Alkohol drażni i sprowadza katar żołądka i jelit!

Tylko 5 — 10 proc. wypitego alkoholu wydalą się z oddechem przez płuca i częściowo przez nerki, reszta prowadzi swą niszczyielską pracę!

A więc należy bronić się przed klęską pijaństwa ruinując ona zdrowie nie tylko danego osobnika ale i jego rodziny!

Dr. med. B. Siwiński.

Miejska poradnia Przeciwalkoholowa Gdańska 83, przyjęcia we wtorki i soboty od 4 — 12.



Pogrzeb kom. Wilczyńskiego

Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego po ciężkiej chorobie na skutek nieszczęśliwego postrzału kierownika 7-go komisariatu policji, komisarza Konstantego Juliana Wilczyńskiego. Liczny kondukt ruszył ze szpitala im. Prezydenta Mościckiego ulicą Pomorską, Piotrkowską i Andrzeja na dworzec kaliski, skąd zwłoki przewieziono zostały do Siedlec, do grobu rodzinnego zmarłego oficera policji.

Na czele konduktu jechał oddział policji konnej w paradnych mundurach, za nim kompania piesza policji, następnie delegacje posterunkowych policji z wieńcami od komendanta policji, władz administracyjnych, posterunkowych i od przyjaciół.

Przed karawanem oficerowie policji niesli na poduszcze Krzyż Zasługi. Za karawanem szła najbliższa rodzina zmarłego, a za nią komendant policji Insp. Niedzielski, nadkomisarze Dąbrowski, Złotowski, i Weyer, starosta grodzki Dychdalewicz, zastępca starosty Roski, wyżsi urzędnicy urzędu wojewódzkiego i starostwa grodzkiego, oraz duża liczba przyjaciół i znajomych zmarłego komisarza. (b).

Lekarz-dentysta
F. Korowicz - Kopciewski
ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-e
Mianuski No 5, tel. 106-83.

Łódzcy księgarze przed sądem oskarżeni o bezprawne wydanie powieści amerykańskiej.

Znana amerykańska firma wydawnicza L.C. Page i S-ka, posiadająca swą centralę w Bostonie, ma swych przedstawicieli we wszystkich państwach europejskich.

Polskim przedstawicielem tej firmy został swego czasu p. Stanisław Kozłowski, właściciel warszawskiej firmy księgarskiej „Rotor”. Zawarł on z amerykańskimi formalną umowę, na podstawie której uzyskał prawa na tłumaczenie i wydawanie wszystkich dzieł pisarzy Nowego Świata.

W połowie września ubiegłego roku p. Kozłowski dowiedział się przypadkowo, iż dwaj księgarze łódzcy, bracia Izrael i Abram Francuzowie posiadający sklep przy ulicy Piotrkowskiej, noszą się z zamiarem wydania własnym nakładem w języku polskim znanej „powieści amerykańskiej autora L. M. Montgomery p. t. „Ania z wyspy”.

P. Kozłowski wystosował do nich list, uprzedzając, iż posiada wyłączne prawo wydania tej książki.

W miesiąc później p. Kozłowski dowiedział się, iż bracia Francuzowie wydali wspomnianą powieść, amerykańską w 3.000 egzemplarzach i rozestali książ-

ki do wszystkich większych księgarni w całym kraju.

P. Kozłowski, posiadając dokładne informacje iż wydawcy w rzeczywistości nie nabyli prawa wydania tego utworu wystąpił ze skargą do prokuratury łódzkiej.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia księgarze łódzcy stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał z prywatnego oskarżenia pod przewodnictwem sędziego Wileckiego.

W imieniu p. Kozłowskiego występował adwokat warszawski, Dzierżanowski, oskarżonych Francuzów bronił apl. adwokatcy Słomnicki i Wajsfus.

Adwokat Dzierżanowski na sprawie przedstawił dowody, iż posiadał wyłączne prawo autorskie z amerykańskiej centrali L. C. Page i S-ka.

Sąd po wysłuchaniu strony przeciwnej i zbadaniu kilku świadków, wyłożył wyrok, mocą którego każdy z braci Francuzów został skazany na zapłacenie grzywny w wysokości 6 tysięcy złotych, z zamianą na 6 tygodni aresztu.

Akcję cywilną w wysokości 15 tysięcy złotych sąd oddalił.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych! — Najnowsza Rewelacja Filmowa Świata!
Czarujać-uroczą, kusząco — ponętne **ITA RINA** Niezapomniana bohaterka filmu „FROTICON” gra główną rolę w największym sukcesie filmowym ostatnich czasów p. t.
„SKĄD NIEMA POWROTU”
Wstrząsający dramat erotyczny wg. słowni powieści E. E. Kische. — Reżyserował Karol Anton. Tragedja kobiety szańbionej. Wzruszające sam na sam skazańca z „pociętych” cielką. Ostatnie godziny skazańca i... kobiet...
Początek seansów o godzinie 4.30. — W soboty, niedziele i święta poranki, od godz. 12 w poł. po cenach na niższych 0.75 i 1 zł.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 15-go stycznia
Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.10—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160, 12.25—14: Koncert szkolny z Filarmonji Warszawskiej 14—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej; Przeciwważowej z Warszawy, 15.50—16.10: „Kawaleria Śląska” — wygłosi p. Jerzy Langman (trans. z Katowic), 16.15—17: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 17—17.15: Transmisja z Wilna programu dla dzieci, 17.15—17.40: Odczyt z Wilna 17.45—18.45: Transmisja z Wilna, Koncert muzyki lekkiej 18.45—19.10: Rozmaitości, 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny, 19.25—19.40: Płyty gramofonowe 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy, 19.55—20: Płyty gramofonowe z Warszawy 20—20.15: Pogadanka radiotechniczna z Warszawy, 20.15—22.15: Transmisja z Wilna: 1) Feljton p. t. „Trzy lata radiowileńskiego” — wygłosi p. W. Hulewicz, 2) „Kawaleria wileńska” — reportaż, 3) Krótki recital prof. H. Solomonowa (skrzypce), 4) Słuchowsko, „Balladyna” Słowackiego 22.15—22.35: Koncert z Warszawy, 22.35—24: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, PAT, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 16 stycznia 1931 r.
Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.10—13.25: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160, 13.25—15.35: Przerwa, 15.35—15.50 Kom. Polsk. Zw. Krótkofal., (tr. z W-wy) 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego z Warszawy, 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—17.40 „Jak zostałem poszukiwaczem złota” wygł. kopitan A. Lepecki (tr. z W-wy) 17.45—18.45 Muzyka lekka w wyk. kwintetu Artura Ledermanna i Stefana Knappe (refony) (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt progr. na dz. nast., 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy, 19.55—20.00 Płyty gramof. z W-wy, 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna z W-wy, 20.15 Koncert z Filh. Warsz. Wykonawcy: Ork. filh. G. Fitełba g. (dw.), Aleksander Braiowski (fort.), I. R. Strauss: Poemat symfoniczny „Przygody Sowidzrała”, 2 P. Czajkowski: Koncert na fortepian i orkiestrę, 3. O. Respighi: Fete de Rome, Po transmisji komunikaty: meteorol. polic., sport, PAT, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

INTERWENCJA ZWIĄZKÓW ZAW.
W dniu wczorajszym przybyła do magistratu liczna delegacja związków zawodowych, która była przyjęta przez p. prezydenta Orłowskiego i wiceprezydenta Tomczaka.

Delegacja domagała się, aby magistrat energicznie interwenjował w ministerstwie w sprawie zniesienia sezonu martwego: jeżeliby zaś interwencja ta nie dała należytego rezultatu, magistrat winien rozszerzyć akcję wydawania zapomóg dla bezrobotnych przez powiększenie liczby korzystających z zapomóg oraz przez zwiększenie kwoty zapomogowej.

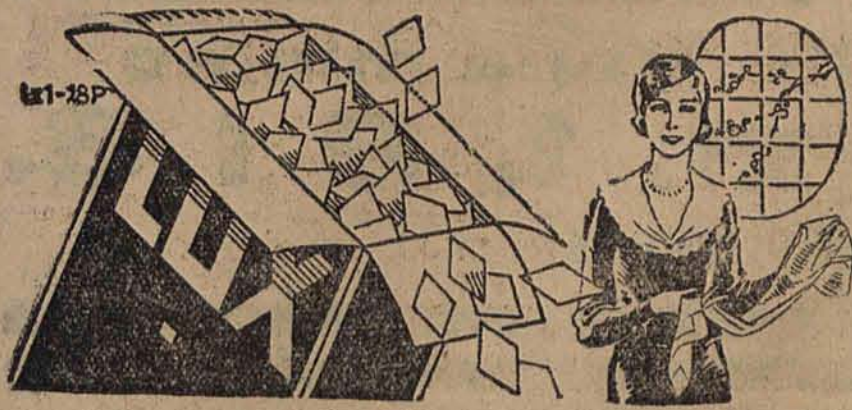
Następnie delegacja domagała się interwencji w Funduszu Bezrobocia, aby bezrobotni otrzymywali zapomogi według ostatnich swych zarobków, a nie według najniższej stawki, obecnie stosowanej przez Fundusz Bezrobocia. Wreszcie delegacja prosiła o rozszerzenie akcji dożywiania działwy w szkołach.

Przedstawiciele magistratu przyobiecali energicznie interwenjować w poruszonych sprawach u właściwych czynników.

ZNIŻKA CEN.
Komisja cennikowa, istniejąca przy magistracie, uchwaliła przy porozumieniu się z rzeźnikami zniżyć ceny mięsa wołowego z 1 zł, 90 gr. na 1 zł, 60 gr.

Niezapomniany bohater ob. azu **„BURZA NAD AZJĄ”** najzn. komilsky tragik rosyjski
INKISZYNOW
ukaze się wkrótce w najnowszej rewelacji filmowej
„ŻÓŁTOLICY KAPITAN”

Ta, za którą szaleje Warszawa
MARJA MODZELEWSKA
w przebojowych piosenkach, tańcu i sketchach Hemara i Tuwima ośmi, oczaruje, oszłomi Łódź na rewelacyjnym poranku w Teatrze Miejskim w niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 12 w poł.
Współdział filarów teatru „Qui Pro Quo”
LUDWIKA LAWINSKIEGO
mistrza humoru w najnowszym repertuarze z politycznej rewji „Myszki bez kota” w „Qui Pro Quo”
D. KALINOWNY
nowej gwiazdy „Qui Pro Quo”, jedynce polskiej „komiczki w spódnicy”.
Bilety w Kasie zamawiaj Teatru Miejskiego (Piotrkowska 74).



LUX do prania delikatnych materjałów

Lux stania! łagodna i obfita piana płatków Lux usuwa wszelki brud, nie niszcząc tkanin.

Kolory, materjały, ręce chroni łagodna piana płatków

LUX



KRONIKA

STYCZEŃ

15

CZWARTEK

Dzisiaj Pawła I. Pust.	
Jutro Marcelego P. M.	
Wschód słońca	7.38
Zachód słońca	3.52
Wschód księżyca	5.48
Zachód księżyca	12.40
Długość dnia	7.14
Przybyło dnia	0.23

Do p. premiera Sławka wyjechała delegacja zw. „Praca”

Jak już donosiliśmy, związek zawodowy „Praca” zwrócił się do prezydium rady ministrów z prośbą o wyznaczenie audjencji u premiera Sławka. Onegdaj nadeszła odpowiedź, że p. premier przyjmie delegację robotników łódzkich we środę po południu.

Wczoraj rano wyjechała delegacja w osobach posłów Fichny, i Waszkiewicz, oraz pp. Modrzejewskiego i Debowskiego na audjencję.

Delegacja zabrała ze sobą memoriał ilustrujący dokładnie obecny stan bezrobocia w Łodzi. (b).

Śmierć 3 osób

wskutek zatrucia denaturatem

Urząd śledczy w Łodzi otrzymał wczoraj meldunek o śmiertelnym zatruciu denaturatem trzech osób we wsi Janów pod Łęczycą.

Zamieszkały w tej wsi gospodarz Dobrowolski, wydając zamaż swą córkę zaprosił na uroczystość weselną kilkanaście osób z pośród swych najbliższych znajomych. Poczestował on ich wódką własnego wyrobu, spreparowaną ze spirytusu denaturowanego.

Nad ranem wszyscy goście poczęli odczuwać gwałtowne dolegliwości żołądkowe. Kilku z pośród nich straciło przytomność.

Wezwany lekarz z Łęczycy, orzekł, że wszyscy uczestnicy uroczystości weselnej ulegli zatruciu denaturatem.

Trzej z pośród nich, Konstanty Siemionka, Stanisław Szawłóg i Michał Maniak, wkrótce zmarli w szpitalu.

Stan pozostałych ofiar denaturatu jest bardzo ciężki.

Zatruty gazem

przy naprawie kabla telefonicznego

Wczoraj po południu przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Narutowicza wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł pracownik Pasty 31-letni Kazimierz Szczepaniak (Brzozowska 4).

Szczepaniak, pracując na wymienionym powyżej odcinku przy naprawie poziemnego kabla telefonicznego, uległ zatruciu gazem świetlnym.

Zatrutego telefonistę wydobyto po paru minutach na powierzchnię. Wezwano doń pogotowie. Lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Szczepaniaka w ciężkim stanie do szpitala.

Dgżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Ceglana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p)

Lokatorzy mają projekt budowlany, który zostanie dziś przedłożony p. ministrowi robót publicznych. Według tego projektu, można budować... bez pieniędzy!

W dniu wczorajszym delegacja związku lokatorów i sublokatorów w Polsce udała się do Warszawy do ministerstwa robót publicznych. Delegacja w osobach pp. Lewkowicza i Rcsentala była przyjęta przez p. ministra robót publicznych gen. Norwid-Neugebauera, z którym odbyła dłuższą kon-

ferencję na temat zamierzonej akcji budowlanej rządu.

Delegacja wskazała p. ministrowi, że pogłoski o zamierzonej podwyżce komornego są bardzo niepokojące. Ponieważ związek doskonale zdaje sobie sprawę z konieczności skierowania ruchu budowlanego na właściwe tory, w

tym celu właśnie delegacja przybyła do p. ministra, by sprawę tę najobszerniej omówić.

Zdaniem delegacji, celem zorganizowania właściwej akcji budowlanej, nie należy uciekać się wcale do podwyżki komornego. By jednak konsekwentnie obronić swe twierdzenia, związek lokatorów podejmuje się przedłożyć p. ministrowi dokładnie opracowany plan budowy nowych domów mieszkalnych bez tworzenia funduszu budowlanego z podwyżki komornego.

W odpowiedzi minister Norwid-Neugebauer zakomunikował delegacji, że jeśli istotnie przedłoży jakiś konkretny projekt, którego realizacja będzie mogła przynieść pozytywne rezultaty, ministerstwo robót publicznych rzeczowo się do niego ugięsunkuje.

Delegacja zapowiedziała, że złoży swój projekt już w dniu dzisiejszym. (f)

2 posiedzenia rady miejskiej. Na porządku dziennym: wybory prezydium i sprawa Wolczyński-Groszkowski.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych wyznaczone zostaną dwa specjalne posiedzenia rady miejskiej. Jedno posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu, lub też na początku przyszłego tygodnia i poświęcone będzie sprawom wyboru nowego prezydium rady na rok 1931.

W międzyczasie odbędą się narady frakcyjne, które będą miały za zadanie uzgodnić nazwiska kandydatów na stanowisko prezesa rady miejskiej i wiceprezesów. Na pierwszym posiedzeniu odbędą się formalne wybory, ponieważ, jak już donosiliśmy, frakcja „Bundu”, wchodząca w skład większości rządzącej sprzeciwiła się wybraniu prezydium rady w tym samym składzie, jaki był dotychczas.

Drugie posiedzenie rady odbędzie się w czwartek i będzie poświęcone wyłącznie sprawie zwrotu należności sum pobranych przez r. Wolczyńskiego i b. radn. Groszkowskiego.

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej wybrano specjalną komisję, w skład której weszli ławnik Kuk, radni: Potkański, Milman, Pogonowski i Kuc...

lamowicz. Komisja ta ma w ciągu tygodnia zbadać szczegółowo sprawę pobrania sum z elektrowni i tramwajów przez pp. Groszkowskiego i Wilczyńskiego i z gotowymi materiałami oraz konkretnymi wnioskami przyjsć na plenum rady miejskiej, która poweźmie w tej sprawie ostateczną uchwałę. (f)

Składy węglowe z ul. Kolejowej mają być przeniesione na Widzew najpóźniej do 1 kwietnia.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, władze kolejowe wezwały posiadaczy placów węglowych na ul. Kolejowej przy dworcu fabrycznym do natychmiastowego opróżnienia tych placów i przeniesienia się na Polesie Widzewskie.

Zarządzenie to wydane zostało na skutek uchwały rady miejskiej, która postanowiła anulować umowę z władzami kolejowymi, o ile nie oddadzą magistratowi tych placów pod budowę skweru i nie zniósą wiaduktu na ul. Kilińskiego, którydy ma przejść tramwajowa linja.

Władze kolejowe, chcąc dotrzymać umowy co do zamiany tych gruntów na grunty miejskie na Polesiu Widzewskim, gdzie ma być budowany dworzec, wydały zarządzenie oczyszczenia tych placów do 1 stycznia.

Tymczasem właściciele placów wę-

glowych zwrócili się do ministerstwa komunikacji z prośbą o prolongatę tego terminu, gdyż place na Polesiu Widzewskim nie odpowiadają im i nie są jeszcze urządzone, a następnie dla ludności będzie to wielkim utrudnieniem. wego dworca na Polesiu.

Jak się obecnie dowiadujemy, onegdaj dyrekcja kolei nadeszła właścicielom placów węglowych pismo, w którym przedłuża termin przeprowadzki do dnia 1-go kwietnia r. b. i zaznacza, że termin ten jest ostateczny i nieodwołalny i wszystkie składy węgla w pobliżu dworca fabrycznego muszą być w tym terminie opróżnione pod groźbą eksmitowania.

Władze kolejowe chcą na wiosnę przystąpić do zniesienia wiaduktu na ul. Kilińskiego i dalszego budowania nowego dworca na Polesiu. (b)

ENNIAK NASION NA 1931 ROK

C. ULRICH

roszylany jest na żądanie.

WARSZAWA — CEGLANA 11.

Zięć Eiserta przed sądem.

Drugi akt tragedji w konstancińskim „Pallas Atene”.

Sprawa została odroczone do dn. 27 b. m.

Wczoraj na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się głosna swego czasu sprawa Stefana Grudzielskiego, zięcia znanego przemysłowca łódzkiego Eiserta, oskarżonego o zabójstwo eks-majora Józefa Kłoba i sfałszowanie weksli.

Sąd okręgowy skazał Grudzielskiego za oba przestępstwa łącznie na 3 lata więzienia.

Od wyroku tego zaapelował urząd prokuratorski, domagając się sankcji karnej z art. 453 k.k. (zabójstwo z pre-

medytacją), powodowie zaś cywilni wystąpili o przyznanie, odrzuconego w pierwszej instancji, powództwa.

Jednocześnie również obrona wystąpiła o zmianę kwalifikacji prawnej, dowodząc, iż Grudzielski dokonał zabójstwa w stanie silnego afektu, wywołanego ciężką zniewagą. Obroncy jednocześnie prosili o uniewinnienie zabójcy z zarzutu sfałszowania weksli Eiserta.

Na skutek skarg, wniesionych przez obie strony, sprawa Grudzielskiego znów znalazła się na wokandzie sądu.

Na wczorajszej rozprawie okazało się, iż obrońca Grudzielskiego, mecenas Niedzielski jest obłożnie chory. Lekarze oświadczyli, iż będzie on mógł stać się w sądzie najwcześniej za 12 dni, wobec czego przewodniczący, kompletu sędziowskiego wiceprezes Raczkiewicz sprawę odroczył do dnia 27 b. m.

Na rozprawie, która została wyznaczona na powyższy termin, zostanie przesłuchanych 12 nowych świadków, których zeznania mają odegrać wielką rolę w określeniu winy oskarżonego.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

 Początek seansów o godz.
6, 8 i 10 wiecz.

Ostatnie dni!

100% monumentalny dźwiękowiec polski p. t.

„NA SYBIR”

z naszą królową ekranu

Jadwigą Smosarską

w roli głównej

Ostatnie dni!

**Cena miejsc
zł. 1, 2 i 3.**

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.



TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, ostatnie powtórzenie komedji Savoir'a „Osma żona Sinobrodęgo” z K. Junoszą - Stępowskim. Ceny najniższe od 50 gr. do 5.60.

W sobotę o 4 po poł. ostatnie powtórzenie rewelacyjnego „Cara Pawła I”.

Sensacyjna premiera.

Jutro, piątek, da znakomity artysta K. Junosza - Stępowski popis swego wszechstronnego talentu, kreując jednego wieczoru dwie wielkie różnorodnie role i to w stylowej sztuce O. Wilde'a „Tragedja Florencka” i w niegranej jeszcze w Polsce komedji Fr. Molnara „Raz, dwa, trzy”. Reżyserują: K. Kłowski i J. Leśniewski. W innych ważniejszych rolach: Niedziałkowska Skrzydłowska, Krotke i Peliński. Dekoracje B. Kudewicza.

TEATR KAMERALNY.

Dziś czwartek i tylko jeden tydzień występy niezrównanej Stefani Jarkowskiej w kapitalnym, cieszącym się niesłabnącym powodzeniem przeboju Molnara „Dobra wróżka”.

W pełnych próbach pod reżyserją K. Tatar-kiewiczą uroczą komedja Berry Connorsa „Roxxy”, w której szerokie pole do popisu znajdzie ulubienica Łodzi — St. Jarkowska.

TEATR POPULARNY.

Dziś czwartek z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

Jutro, piątek, premiera skrzacej się werwą i humorem krotoczwili stu przekomicznych powiekłań „Zarząd przymusowy”.

KASKA KARIATYDA.

w teatrze Popularnym w Sali Geyera, ul. Piotrkowska 295.

W sobotę dnia 17 i w niedzielę 18 b. m. Teatr Popularny w sali Geyera wystawia z dużym nakładem kosztów i pracy głośna sztukę w 6 aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Kaska Kariatyda”.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 5 do 7 wiecz., a w niedzielę od godz. 11 do 1 po poł. i od 2 do 9 wiecz.

SENSACJA NA PORANKU W TEATRZE MIEJSKIM.

Już w nadchodząca niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 12 w pol. ołśni, zachwyci i oczaruje niezrównana artystka i pieśniarka, Maria Modzelewska, której występy w „Qui Pro Quo” były największą sensacją Warszawy.

Jak się dowiadujemy, na poranek ten, którego program wypełnia niesłychane szlagiery osłabniętej doby i cały szereg numerów z najnowszej aktualnej rewii „Myszy bez kota” w teatrze „Qui Pro Quo” w wykonaniu „Komieczki w spódnicy”, D. Kalinówny i mistrza dowcipu i humoru, Ludwika Lawińskiego, przyjeżdża sześć osób z elity artystycznej stolicy, m. in. Marian Hemar, autor popularnych piosenek i skeczów w „Qui Pro Quo”, z którym Łódź poznała w interpretacji Modzelewskiej, Lawińskiego i Kalinówny.

Mimo szalonych kosztów, ceny miejsc nieudrożnione. Reszta biletów w Kasie zamawiań Teatru Miejskiego (Piotrkowska 74).

BAL POGOTOWIA NOCNEGO „LINAS-HACEDEK”.

W sobotę, dnia 17 stycznia r. b. urządził Pogotowie Nočne „Linas - Hacedek” w salach „Oazy” przy ul. Narutowicza Nr. 20, doroczny bal na zasilenie funduszy towarzystwa.

Powszechnie znana i zasłużona ta instytucja ze wszech miar zasługuje na poparcie, dlatego należy przypuszczać, że sale „Oazy” wypełnią się po brzegi publicznością, żadną beztróskiej zabawy i milego spędzenia nocy.

Organizatorzy balu przygotowują moc atrakcyj, jak: pierwszorzędna orkiestra, bogata loterie fantowa, występy artystyczne i t. p.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Łódzkie Stowarzyszenie Techników ma zaszczyt zawiadomić, że w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. porucznik pilot Franciszek Zwirko, zwycięzca w ostatnim konkursie krajowych awionetek wygłosi odczyt na temat „Aktualności lotnicze”.

Ze względu na osobę prelegenta oraz interesujący temat spodziewane jest liczne zebranie nietylko członków Stowarzyszenia, ale i wprawionych gości.

NADESLANE.

W numerze 1 „Łódzianina” z dnia 10 b. m. ukazał się artykuł p. t. „Nowy filar sanacji w Łodzi”.

Wobec napastliwej treści tego artykułu, uwłaczającej mojej czci, wytoczyłem karną sprawę przeciwko redaktorowi tego pisma.

M. HELMAN.

Nauczyciel bije dzieci!

Rodzice proszą o pomoc i interwencję.

W dniu wczorajszym zgłosiło się do naszej redakcji grono rodziców, których dzieci uczęszczają do szkoły powszechnej „Talmud-Tory” przy ulicy Jakóba Nr. 6. Delegacja rodziców zwróciła uwagę na nienormalne stosunki panujące w tej szkole.

Według ich relacji, jeden z nauczycieli szkolnych, p. H., odnosi się do dźtawy szkolnej w sposób okrutny i barbarzyński. Wypadki bicia i znęcania się nad dziećmi są na porządku dziennym. Oczywiście dźtawka milczy, gdyż obawia się kary i tylko od czasu do czasu, gdy któreś z dzieci przychodzi zaplakane do domu, rodzicom udaje się wy-

dobyć od niego prawdę.

Bezpośrednia interwencja rodziców u władz szkolnych nie została przedsięwzięta, ponieważ z jednej strony kie ruje nimi obawa o los ich dzieci, uczących się w szkole, a z drugiej strony rodzice ci przeważnie nie wiedzą do kogo należy zwrócić się w tej sprawie.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, zwracamy się równocześnie do władz szkolnych z apelem, aby prze prowadziły skrupulatne śledztwo w tej sprawie, a po stwierdzeniu, iż wypadki bicia dzieci istotnie mają miejsce, powzięły odpowiednią decyzję. (s)

Tragiczna śmierć matki z dzieckiem.

Wstrząsający wypadek w Rafałówku pod Łodzią.

Władze policyjne otrzymały wczoraj meldunek o wstrząsającym wypadku w miejscowości Rafałówka pod Wieluniem.

Mieszkali tam małżonkowie Ulanowicz wraz z swym 5-letnim synkiem, Zygrydem.

Wczoraj rano Zygryd, pozostawiony bez żadnego dozoru, udał się do pobliskiego stawu i zaczął się ślizgać na lodzie. Gdy znalazł się w dość znacznej odległości od brzegu, nastąpiła katastrofa.

Cienka warstwa lodu nie wytrzymała ciężaru i chłopiec runął do wody.

Rozległy się przeraźliwe krzyki. Nadbiegli chłopcy nie pospieszili mu na ratunek, gdyż obawiali się o własne życie i pobiegli po matkę chłopca.

Ulanowiczowa, która w tym czasie znajdowała się w domu, znalazła się po paru minutach przy stawie. Zygryd

trzymał się jeszcze kurczowo warstwy lodowej i do połowy był pogrążony w wodzie.

Zrozpaczona matka nie umiała wprawić się do pomocy, lecz mimo to nie wahała się ani chwili i pośpieszyła synowi z pomocą.

Chłopi, stojący na brzegu, śledzili z zapartym tchem jej ruchy.

Ulanowiczowa dotarła do Zygryda. Gdy pochwyciła go w ramiona, wszystkim się zdawało, iż już go uratowała, lecz, niestety, stało się inaczej.

Nieszczęsna kobieta nie zdołała utrzymać równowagi i runęła do przebiegła, pociągając za sobą swego syna, który już trzymał się na lodzie.

Rozległy się znów przeraźliwe krzyki, które po paru minutach ucichły.

Ulanowiczowa i jej syn utonęli.

Po upływie paru godzin zwłoki ich wyłowiono z wody.

DŹWIĘKOWE


Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4-ej, ostatni o 10.15 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w pol., ostatni o godz. 10.15 — wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

100% mówiony i śpiewany film polski p. t.

„GŁOS SERCA”

Wzruszający dramat młodej emigrantki polskiej w New Jorku.

Nadprogram: Dodatek Fleischerowski.

PIERWSZY FILM 1930/31.

PIERWSZY FILM 1930/31.

Ulubienica Łodzi, najslawniejsza aktorka świata

HENNY PORTEN

w swej najnowszej kreacji dramatycznej, osnutej na tle tragedji kobiet bezdzietnych p. t.

„Bez serc - bez duszy”

oto najbliższa premiera kina „Palace”.

Jubileusz zasłużonego społecznika.

Dnia 15 bm. obchodzi 75-letnią rocznicę swych urodzin w pełni sił umysłowych i fizycznych wielce zasłużony obywatel naszego miasta p. LUDWIK BANASZ.

Niezwykle prawy, sprawiedliwy i sumienny, posiadając gruntowne wykształcenie i wrodzony talent organizatora, wcześniej wstępuje na drogę pracy społecznej.

Już jako 19-letni młodzieniec zajął stanowisko przewodniczącego Stowarzyszenia Kupieckiego w Wrocławiu, gdzie ukończył gimnazjum oraz studjował matematykę pod kierunkiem znanego matematyka prof. Andersena.

W Łodzi p. Banasz był jednym z założycieli i wiceprezesem Stowarzyszenia handlowców istniejącego po dziś dzień jako Związek zawodowy pracowników handlowych. Jest też współzałożycielem Związku fabrykantów i kupców, w którym, jako prezes, podczas ciężkiej okupacji niemieckiej, skutecznie bronił interesów miasta. W uznaniu tych zasług został obrany członkiem honorowym Związku Przemysłu Włókienniczego.

Poza tym p. Ludwik Banasz jest długoletnim wiceprezesem T-wa ochrony kobiet, gdzie położył wielkie zasługi dla rozwoju tej instytucji, jest również organizatorem i kierownikiem biura komitetu ratunkowego oraz współzałożycielem tutejszego klubu szachistów, gdzie zorganizował dział biblioteczny i po dziś dzień nim kieruje.

Ponadto Jubilat jest czynny jako członek komisji rewizyjnej w kilku towarzystwach akcyjnych, jest honorowym członkiem komisji rewizyjnej przy gminie żydowskiej, w Domu sierot, Północna 38 i T-wa „Toz”.

Do życzeń w dniu dzisiejszym składanych Jubilatowi przyłączamy i swoje życząc mu jeszcze wiele lat zdrowia i dalszej owocnej pracy na emulowanej przez niego niwie społecznej.

Z muzyki.

Koncert Aleksandra Brailowskiego.

Po raz pierwszy wystąpił onegdaj na naszej estradzie koncertowej pianista o znanem już w świecie muzycznym nazwisku, Aleksander Brailowski. Jeśli chodzi o tak poważne walory gry, jak wysocy doskonala technika palcowa i piękne brzmienie, to przyznać trzeba, że oparta na nich właśnie sława artysty wydaje się zupełnie usprawiedliwiona. Mimo to, gra p. Brailowskiego nie daje słuchaczowi pełni wrażeń artystycznych, a przyczyną tego dopatrujemy się w nieodpowiednio ujętym frazowaniu, w pewnej manierze, przejawiającej się w nierównoczesności uderzenia obu rąk, oraz w zbyt niuansowym nadużywaniu nierówności tempa (rubato). Koncertant nie holduje zasadzie prostoty, właściwej wielkim wirtuozom doby obecnej, i operuje raczej efektami rytmicznymi, aniżeli dynamicznymi.

Najbardziej na tego rodzaju ujęciu przez artystę ucierpiał Chopin, liczenie w programie koncertu reprezentowany; wyróżnić jednak należy dwie etudy, oddane pod względem technicznym po mistrzowsku Fudze Bacha brakowało po razistości linii tematycznej. Za to „Pomat” i dodana na bis „Etiuda” Skriabina wypadły pod każdym względem znakomicie.

Obniżenie płac

Nowy cennik został w Pabjanicach cofnięty.

Związek przemysłu średniego miasta Pabjanic uchwalił zastosować w swych fabrykach nowy cennik płac dla robotników.

Nowy cennik obniża zarobki o 50 procent. Przeciwno stosowaniu tego cennika wystąpił związek zawodowy „Praca”, którego przedstawiciel interwenjował w inspektoracie pracy. P. inspektor pracy oświadczył, że nowego cennika nie zatwierdzał, a stosowanie go w fabrykach jest bezprawne.

W kilku fabrykach wybuchł krótkotrwały strajk z powodu wywieszenia nowego cennika.

Wobec stanowiska robotników nowy cennik wycofano i obecnie wszędzie obowiązuje cennik dawny.

Czy agenci są odpowiedzialni za straty, poniesione przez firmę, wskutek transakcji, zawartej przy ich pośrednictwie.

Zjazd komwojażerów zajmie się tą sprawą.

Od dłuższego czasu w kołach agentów i wojażerów handlowych prowadzona jest usilna akcja za zniesieniem t. zw. delcredere t. j. odpowiedzialności materialnej agentów w razie strat poniesionych przez przedsiębiorstwo, w imieniu którego agenci zawarli transakcje handlowe z jakąkolwiek firmą. Sprawa ta jest niezmiernie interesująca i aktualna, szczególnie w obecnym okresie, kiedy prawie wszystkie firmy przemysłowe i handlowe zatrudniają licznych agentów i wojażerów, wysyłając ich na

provincję. Wojażerowie ci zawierają transakcje handlowe z poszczególnymi firmami w imieniu swego przedsiębiorstwa. Agent czy wojażer sprzedaje towar umawia się co do ceny, co do sposobu pokrycia, często nawet inkasuje sam to pokrycie. Do obowiązku zatrudniającego go przedsiębiorstwa należy w tym wypadku tylko wyeksportowanie towaru pod wskazany adres.

Agent, który działał w dobrej wierze miał za obowiązek sprawdzenie sy-

tuacji materialnej firmy, z którą wchodził w kontakt. O ile informacji jego były nieścisłe, a tem samem reprezentowane przez niego przedsiębiorstwo ponosiło straty, czy to wskutek niezapłacenia weksli czy z innego powodu, wówczas stawał się on materialnie odpowiedzialny.

Obecnie agenci i wojażerowie postanowili podjąć akcję, celem zwolnienia ich od tej odpowiedzialności. Sprawa ta w Łodzi ma szczególnie wielkie znaczenie, albowiem, jak już zaznaczyliśmy, niema bodaj firmy przemysłowej czy handlowej, która nie zatrudniałaby wojażerów, wysyłając ich na prowincję, na Górny Śląsk, do Poznańskiego i t. d.

Według zebranych przez nas opinii, sprawa przedstawia się następująco.

Przed wojną, gdy całe życie przemysłowe i handlowe oparte było na zupełnie odmiennej strukturze, istnieli t. zw. komisjonerzy - agenci przedstawicieli poszczególnych firm, którym firmy te powierzały sprzedaż swych towarów w danym okręgu. Komisjonerzy ci utrzymywali zwykle własne biura, personel, a niekiedy i składy, sprzedawali towar reprezentowanej firmy na własny rachunek i oczywiście musieli otrzymywać za towar weksle, przed przekazaniem ich swej firmie żyrować. Fabryka w ten sposób nie miała żadnego kontaktu z odbiorcami, a komisjoner musiał odpowiadać przed swą firmą za straty powstałe z niewypłacalności protestów wekslowych według umowy, zawartej pomiędzy nim a firmą. Poza komisjonerami odpowiedzialność ponosili również agenci i wojażerowie, którzy, ciesząc się zaufaniem reprezentowanej firmy, sprzedawali jej towary, otrzymując jako wynagrodzenie prowizję z obrotu.

W obecnych czasach jednakże agenci i wojażerowie pracują na zgola innych warunkach. Nie są to ludzie niezależni od firm, z którymi pozostają w kontakcie. Są oni przeważnie stałymi pracownikami firmy, otrzymując wynagrodzenie czy to w postaci prowizji, czy też nawet stałe uposażenie. Pozostają oni do swych firm w stosunku służbowym, będąc częścią składową personelu firmowego.

I dlatego właśnie zaprotestowali oni przeciwko nakładaniu na nich odpowiedzialności materialnej. Przy małej pojemności rynku zbytu i szalonej konkurencji, agent przedsiębiorstwa, pragnąc sprzedać towar i zdobyć w ten sposób zarobek, musi z konieczności pracować nie tylko z klientelą pierwszorzędna, lecz drugo i trzeciorzędna, działając jednak przy tem w najlepszej wierze. Należy uwzględnić fakt, że obecnie towary sprzedawane są na długoterminowe weksle, to też żaden agent, który zbierze jaknajlepsze nawet informacje o danej firmie, nie może przewidzieć czy po upływie kilku miesięcy, w razie zmiany koniunktury firma, obecnie wypłacalna i ciesząca się dobrą opinią, nie zawieści wyplat, czy też ośrości upadłość. Zdarzają się też często takie wypadki, że firma, z którą dany wojażer - agent pracuje, przez pewien czas wywiązuje się doskonale z zaciągniętych zobowiązań, aż wreszcie następuje krach.

W takich wypadkach odpowiedzialność agentów za straty może być co najwyżej moralna. A tymczasem, jak stwierdzają zainteresowani, firmy, które ich zatrudniają, nawet i w tych wypadkach obciążają ich odpowiedzialnością, niekiedy w pełnych 100 procentach. Taki stan rzeczy powoduje, iż agenci i wojażerowie tracą nie tylko swój zarobek, ale często cały swój majątek i to właśnie skłoniło ich do podjęcia energicznej akcji przeciwko temu systemowi.

Jak nas informują zainteresowani, na zjeździe agentów i komwojażerów, który ma się odbyć w najbliższych dniach, sprawa ta zostanie szczegółowo rozpatrzona i powzięte zostaną uchwały, domagające się całkowitego zniesienia odpowiedzialności agenta. (i)

Nowa ustawa meldunkowa

zwalnia ogół mieszkańców od wszelkich formalności meldunkowych

Wszystko załatwia właściciel domu, wzgl. administrator.

Jak wiadomo z dniem 1 stycznia zaczęła obowiązywać nowa ustawa meldunkowa, wprowadzająca szereg doniosłych zmian i udogodnień dla obywateli. Przymus meldunkowy nie będzie odtąd tak przykry, nie będzie zabierał w ele czasu i narażał na załatwianie szeregu formalności ludzi, którzy często podróżując na pewien okres czasu, zmieniają mieszkanie i t. d. W znacznym też stopniu uprościł procedurę zdobywania sobie koniecznych dokumentów przez ludzi, stale na terenie naszego miasta zamieszkałych, a zapisanych, według starego systemu rosyjskiego, do tej gminy, w której niegdyś mieszkał ich ojciec, dziadek czy pradziadek.

Ogół obywateli naszego miasta w nie znacznej tylko jednak części wie na czym polega nowa procedura meldunkowa. — Jest to jednak sprawa bardzo ważna albo wiem z meldunkami stykają się wszyscy częściej lub rzadziej, ale w każdym bądź razie co pewien okres czasu. I dlatego też zebraliśmy w tej sprawie wyczerpujące informacje, które w sposób systematyczny wyjaśniają procedurę nowego systemu meldunkowego i obowiązki oraz udogodnienia, jakie z tego tytułu obciążają oraz ułatwiają mieszkańcom wypełnienie formalności urzędowych.

Pierwszym motywem wprowadzenia nowej ustawy meldunkowej był fakt, że Polska jest dotąd jedynym krajem wśród państw europejskich, która nie posiada w gminach rejestru mieszkańców.

Meldunki osób odbywały się na podstawie starej ustawy rządów zaborczych, co zwłaszcza dla osób zamieszkałych na terenach b. Kongresówki było rzeczą niezwykle uciążliwą i trudną.

Na wsi panowały pod tym względem stosunki bardziej niż prymitywne. Wójt udzielał informacji, albo kierując się pamięcią, albo też na mocy swej statystyki, prowadzonej na świstku papieru.

W miastach sytuacja przedstawiała się o tyle gorzej, że, jak już wspomnieliśmy, wszystkie nowonarodzone dzieci meldowane były w tych gminach, w których niegdyś zamieszkiwali ich rodzice. I z tego powodu wynikało komplikacyj — wiedzą bardzo dobrze liczni mieszkańcy naszego miasta. Sama procedura meldunkowa była również bardzo uciążliwa. Stawianictwo osobiste obowiązywało każdego, zwłaszcza przy meldunkach w biurach wojskowo-policyjnych, co zabierało wiele czasu i komplikowało tę, na pozór prostą czynność.

Jak przedstawiać się będzie procedura meldunkowa obecnie, po wprowadzeniu nowej ustawy?

Dla zaprowadzenia dokładnej ewidencji ruchu ludności w każdej gminie, a równocześnie w całym państwie, przy gotowane zostały

specjalne blankiety meldunkowe, odpowiednio porubrykowane, które zawierają dokładne dane, dotyczące każdego obywatela, zamieszkałego na terenie danej gminy. Blankiety te rozdane zostaną właścicielom wszystkich domów

którzy sami albo przez swych administratorów będą mieli obowiązek wypełnienia ich na podstawie dokumentów, przedłożonych przez swych lokatorów.

Na lokatorach ciążyć będzie więc obowiązek dostarczenia gospodarzowi domu swych dokumentów dla meldunku, po za tem jednakże nie w ecej go nie obchodzi. Osobiste stawianictwo w komisariatach policji jest niepotrzebne. Tak samo niepotrzebne jest osobiste stawianictwo w biurze wojskowo-policyjnym.

Cała procedura meldunkowa odbywa się poza plecami lokatora w ten sposób, że nie jest on więcej niepokojony, nie traci czasu na załatwianie żadnych formalności i t. d.

Specjalne blankiety wypełniane są przez właścicieli domów przy zameldowaniu lokatora. Odpisy tych blankietów wędrują do biura policjno-wojskowego. Przy wymeldowaniu następuje ta sama procedura. Gospodarz, względnie administrator domu wypełnia specjalny blankiet wymeldunkowy i posyła go do komisariatu policji względnie biura wojskowo-policyjnego i w tym wypadku obywatel również nie ma obowiązku nigdzie się zgłaszać i osobiście cośkolwiek załatwiać.

Kto podlega obowiązkowi meldunkowemu? Każda osoba, która przebywa w danym domu dłużej, niż 24 godziny powinna być natychmiast wciągnięta do ewidencji meldunkowej. W ciągu pierwszych 24 godzin można być niezameldowanym. Dotyczy to tych przejezdnych, którzy przybywają na jeden dzień do obcego miasta, celem załatwienia swych interesów i powracają natychmiast do swego rodzinnego miasta i mieszkania. Po 24 godzinach pobytu w danym mieście i domu już podlega się obowiązkowi zameldowania, co też załatwia całkowicie właściciel domu lub administrator. W ra-

zie gdy przejezdny zatrzyma się nie w mieszkaniu prywatnym lecz w ho.elu, powinien on być zameldowany w krótszym terminie, t. j. nie po 24 godzinach od chwili przybycia, lecz właśnie w ciągu 24 godzin.

Jak już zaznaczyliśmy, osobiste meldunki w biurze wojskowo-policyjnym już nie obowiązują. Jest pod tym względem wszakże wyjątek. Mianowicie osobiście muszą zgłosić się do biura wojskowo-policyjnego te osoby, które wyjeżdżają zagranicę. W razie rozjazdów w obrębie kraju, meldunki przeprowadza właściciel domu.

Pojęcie stałego mieszkańca zostało całkowicie zmodyfikowane. Obecnie biura meldunkowe, na podstawie raportów właścicieli domów zajmą się ustaleniem kto mieszka na terenie naszego miasta bez przerwy co najmniej rok i ci wszyscy mieszkańcy wciągnięci zostaną do ksiąg stałych mieszkańców Łodzi. Do 1 lipca b. r. wszystkie papiery i dokumenty dotyczące tych mieszkańców zostaną sprowadzone z poszczególnych gmin do Łodzi, jak również dokumenty tych osób, które zapisane były w Łodzi, aczkolwiek nigdy tutaj nie mieszkały, odesłane zostaną do właściwych gmin.

W końcu nadmienić jeszcze należy, że w meldunkach skasowano rubrykę „narodowość”, wprowadzono natomiast rubrykę „przynależność państwowa”.

Jak widać z powyższego, korzyści płynące z nowej ustawy są istotnie bardzo wielkie. Nakłada ona bowiem poważne obowiązki na właścicieli domów względnie administratorów, ale całkowicie zwalnia od jakichkolwiek obowiązków ogół mieszkańców, oszczędzając im czas i odbierając niemity obowiązek wypełnienia niekiedy bardzo skomplikowanych formalności. (i)



Dziś i dni następnych!

Największy film dźwiękowo - śpiewny produkcji krajowej na tle noweli Henryka Sienkiewicza, przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

JANKO MUZYKANT

Realizacja Ryszard Ordyński. — Muzyka Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller. Teksty piosenek Konal Tom.

Role główne odtwarzają:

Maria Malicka i Witold Confi

oraz **A. Dymsha, K. Krukowski, A. Zabczyński** i inni

Nadprogram Wspaniałe dodatki dźwiękowe Nadprogram

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na pierwszy seans od 1 zł w soboty, niedziele i święta od 12—3 po 1 zł. i 1.50

KOMPETENCJE SĄDÓW HANDLOWYCH

Kompetencja sądów handlowych w nowej procedurze cywilnej uregulowana jest naogół zgodnie z projektem swe czasu omówionym.

Pozew kieruje się do wydziału handlowego, jeżeli powód tak oznaczy w pozwie (nowa nazwa obecnej „skargi powodowej“). Przewodniczący jednak, uważając, że sprawa nie jest handlowa, może skierować ją do wydziału cywilnego; takie samo zresztą prawo w toku sprawy posiada wydział handlowy.

Pozatem pozwany ma prawo zgłosić wniosek o przekazanie wydziałowi handlowemu sprawy wniesionej przez powoda lub skierowanej przez przewodniczącego do wydziału cywilnego. Termin wniesienia takiego żądania określony jest w ustawie ściśle.

Kompetencja sądów handlowych będzie — jak łatwo się przekonać — zwięzła.

Obecnie, poza sprawami specjalnymi (jak upadłościowe, o odroczenie wy-

płat, autorskie, z zakresu ochrony wynalazków, nieuczciwej konkurencji itd.) wydział handlowy sędzi, bez względu na wolę stron, wszystkie sprawy, które są „obustronnie handlowe“. Zakres spraw, których skierowanie do wydziału handlowego zależy od woli stron jest bardzo wąski (sprawy, które mają charakter handlowy tylko dla pozwanego).

Z chwilą wejścia w życie kodeksu — sąd z urzędu będzie pilnował tylko, aby w wydziale handlowym nie były sądzone sprawy, które nawet według woli stron nie mogą być w wydziale tym sądzone; te sprawy będą w każdym razie kierowane przez prezesa do wydziału cywilnego.

Natomiast sąd z urzędu nie będzie ingerował aby sprawy handlowe były sądzone przez wydział handlowy. Zależy to całkowicie od woli powoda, który o to może prosić przy wniesieniu skargi, albo też od woli pozwanego, który

może się tego domagać na posiedzeniu wydziału cywilnego.

Kompetencja wydziałów handlowych stanie się więc zupełnie fakultatywna.

Jest to w zasadzie bardzo pomyślne rozwiązanie sprawy; stronom powinno być bowiem w zasadzie pozostawiona kwestia czy chcą osądzenia sprawy przez sąd ogólny, czy też wolą, aby w osądzeniu wzięli udział przedstawiciele kół gospodarczych kierujący się w wyższym stopniu zwyczajem handlowym.

Łukę stanowi tylko brak wyjątku dla spraw postępowania upadłościowego i zapobiegawczego; obydwie te postępowania urzędowe są w pewnej mierze w interesie publicznym; pojęcie „stron“ jest w nich odmienne niż w normalnym procesie i pozostawienie ich woli skierowania sprawy do wydziału cywilnego albo handlowego nie zawsze da pożądaną wyniki, a pozatem nasuwać będzie praktyczne trudności. a.

Upadłości i nadzory.

W grudniu r. ub. wpłynęło do sądu od adw. Zygmunta Menkesa, pełnomocnika firmy Józef Dawidowicz o udzielenie odroczenia wyplat. Firma „Produkcja włókiennicza Józef Dawidowicz“ została założona w Łodzi w roku 1890, przyczem celem przedsiębiorstwa była produkcja towarów włókienniczych, w szczególności bawełnianych. Obecnie firma prowadzi fabrykę towarów bawełnianych przy ul. Zakątnej nr. 34, która znajduje się we własnej nieruchomości firmowej, gdzie jest zainstalowana nowoczesna kompletna tkalnia towarów bawełnianych. Biuro sprzedaży firmy znajduje się również w nieruchomości, stanowiącej własność firmy przy ul. Zielonej nr. 10-a.

Trwający ostatnio od dwóch lat kryzys gospodarczy nie podkopał podstawy majątkowej firmy, jednakże firma finansowo wyczerpała się do tego stopnia, że jakkolwiek ograniczyła produkcję swych towarów do minimum oraz zaciągnęła cały szereg pożyczek długoterminowych na spłatę bieżących zobowiązań, jednakże masowe zawieszenie wyplat odbiorców firmy i pogarszająca się stale koniunktura na rynku towarów bawełnianych, tak skurczyły kapitał gotowy, że nagle stanęła ona przed terminami spłaty swych zobowiązań, nie posiadając gotówkowego pokrycia. Jak widać z załączonego bilansu firma posiada nieruchomość fabryczną przy ul. Zakątnej nr. 34, oszacowaną na złotych 437.930, oraz jest współwłaścicielką w połowie nieruchomości łódzkich, położonych przy ul. Zielonej nr. 10-a i przy ul. Zielonej nr. 45, oszacowanych na złotych 140.000.

W ten sposób wartość wszystkich nieruchomości firmy wynosi zł. 577.931. Przyczem dochód roczny z powyższych nieruchomości wynosi zł. 65.510.

Wobec tego, że kapitał firmy wynosi zł. 488.626, — przy ogólnym bilansie na zł. 862.537, widoczne jest, że aktywa firmowe i odpisy pokrywają zarówno zobowiązania krótkoterminowe jak i długoterminowe, zaś nieruchomości firmy stanowią jej istotny majątek i dają całkowitą gwarancję, że wierzyciele firmy otrzymają swe należności w pełnych 100 proc. zgodnie z planem sanacyjnym.

Sąd udzielił firmie „Produkcja Włókiennicza Józef Dawidowicz“ odroczenia wyplat na przeciąg 3 miesięcy, poczynając od dnia 13 stycznia 1931 roku, sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Pawła Szulca, nadzorcami zaś adw. Stefana Łaskiego i kupca Jana Landaua.

Jak dowiadujemy się od jednego z wierzycieli, wbrew wnioskowi pełnomocników wierzycieli oraz pełnomocnika firmy nadzorowanej, sąd zamianował 2 nadzorców miast jednego.

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa firmy „Jakób Rozental“

Do wydziału handlowego wpłynęło podanie adw. Knepla, rzecznika firmy „Ludwik Glik, Herman Malipan i Salomon Lewinson“ o ogłoszenie upadłości firmie „Jakób Rozental“, sprzedaż farb, lakierów, pokostów i chemikalij w Łodzi przy ul. Wschodniej nr. 76.

Od szeregu lat Rozental nabywał dla swego przedsiębiorstwa towary, zaś należność pokrywał weksłami z własnego wystawienia, a część tych weksli, która w międzyczasie stała się już płatna, została dopuszczona do protestu. Jak widać z załączonych do akt sprawy protestów firma Rozental zawiesiła wypla-

ty w dn. 10 grudnia 1930 roku. Ponieważ długi są dość znaczne, towar znajdujący się na składzie po spieniężeniu go nie starczy na pokrycie należności. Firma Ludwik Glik ma narazie protestów na 3.000 zł., firma Herman Malipan na 2.206 zł., firma Salomon Lewinson na 5.000 zł.

Sąd ogłosił upadłość firmie J. Rozental. Chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 10 grudnia 1930 r. tymczasowo sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Hermana Żmigroda, zaś kuratorem masy adw. Jakóba Chwata. Upadłego oddano pod dozór policji.

W notesiku businessmana.

ZYSK BANKU POLSKIEGO z operacji za rok ubiegły wyniósł przeszło 33 mil. zł., z czego na dywidendę od akcji I-iej i II-iej emisji przypadła około 15 mil. zł., to jest 15 procent od akcji Zysk B. P. w roku 1929 wyniósł 48 mil. zł. i B. P. wypłacił 20 procent dywidendy od akcji.

EKSPORT CUKRU SUROWEGO w pierwszych 3-ech kwartałach 1930 roku w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego ujął duże fluktuacje w kierunkach wywozowych. Do Anglii i Niemiec wykazuje silny spadek — o 27, względnie 98 proc. Natomiast wzrósł olbrzymio, bo o 1520 proc. wywóz do Holandii, a dalej do Szwecji, Danji, Belgii, Francji, Włoch, na Łotwę i t. d. Ogółem wywóz cukru surowego wzrósł o 61 proc.

PODATEK OD SAMOCHODÓW wprowadzony ma być ustawą o funduszu drogowym, która wkrótce wejdzie pod obrady sejmu. Dochody z tego podatku, opłacanego przez samo-

chody, autobusy, samochody ciężarowe i t. p. przeznaczony ma być na budowę i naprawę szos.

W ZJEDNOCZONYCH HUTACH PIOTR-KOWSKICH „Hortensja“ i „Kura“, należących do Belgickiego T-wa Ake i stojących w rzędzie największych przedsiębiorstw przemysłu szklanego w Polsce, wypowiedziano umowę całemu personelowi fabrycznemu i biurowemu. Dyrekcja chce obniżyć wszelkie płace o 30 procent.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool 13 stycznia. Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 5.19, luty 5.21, marzec 5.24, kwiecień 5.29, maj 5.34, czerwiec 5.29, lipiec 5.44, sierpień 5.47, wrzesień 5.50, październik 5.53, listopad 5.57, grudzień 5.61.

Liverpool, 13 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7.30, marzec 7.45, maj 7.60, lipiec 7.77, wrzesień 7.96, listopad 8.09, grudzień 9.22, loco 8.05.

Aleksandria, 13 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaris: styczeń 14.11, marzec 14.40, maj 14.83, lipiec 15.38, listopad 16.25. Ashmouni: luty 10.52, kwiecień 10.81, czerwiec 11.14, sierpień 11.28, październik 11.74.

Nowy Jork, 13 stycznia. Bawełna amerykańska: zamknięcie: styczeń 10.04 loco 10.05. Kontrakty: styczeń 9.95, luty 10.04, marzec 10.14, kwiecień 10.25, maj 10.50, czerwiec 10.43, lipiec 10.58, sierpień 10.63, wrzesień 10.63, październik 10.72, listopad 10.78, grudzień 10.87.

Nowy Orlean, 13 stycznia. Bawełna amerykańska. zamknięcie: styczeń 9.94, marzec 10.14, maj 10.40, lipiec 10.62, październik 10.34, grudzień 10.89, loco 9.62.

Wymiana dolarówek

przez oddział P. K. O. w Łodzi.

Oddział PKO w Łodzi przy ul. Narutowicza 45 wymienia w godz. od 8-jej rano do 12.30 w poł. obligacje II serii 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej na obligacje serii III 4 proc. pożyczki premijowej dolarowej.

Każdy posiadacz dwóch obligacji II serii ma prawo przy wymianie nabyć jedną nową obligację III serii po cenie uprzywilejowanej, t. j. po 44.57 zł. za sztukę.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było małe przy tendencji przeważnie słabszej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91. Wypłata telegraficzna na New York — 8.924. Notowano dewizy: Bukareszt — 5.30, Amsterdam — 359.06, Bruksela — 124.37, Kopenhaga — 238.50, Londyn — 43.32, New York — 8.915, Paryż — 34.99, Praga — 26.41 i pół, Stockholm — 238.95, Zurych — 172.80, Wiedeń — 125.45, Medjolan — 46.72. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowano po kursie 212.04. Drobna a nie notowana transakcja Belgradem — 15.80. W obrotach pozagiełdowych dolary gotówkowe — 8.91, rubel złoty — 4.68, rubel srebrny — 1.60, bilon — 0.78, czernowiec — 3.35.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone przy tendencji utrzymanej, za wyjątkiem akcji Banku Polskiego, kurs których zwykłował. Notowano: Bank Polski — 155 i jedna czwarta, Bank Zw. Spółek Zarobkowych — 70, Sole Potasowe — 90, Lilpop — 20, Modrzejów — 9.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych papierów procentowych mocniejszą tendencję wykazywały pożyczka inwestycyjna zwykła i 5 proc. pożyczka konwersyjna. Notowano: 4 proc. inwest. zwykła — 91 i trzy czwarte, 5 proc. dolarowa — 46 i pół, 3 budowlana 50, 5 proc. konwers. — 48, 10 proc. kolejowa — 102 i pół. Kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była mocniejsza przy obrotach małych. Notowano: 8 proc. listy ziemskie dolar. — 89, 7 proc. listy ziemskie dolar. — 76 i pół, 4 proc. listy ziemskie — 40 i trzy czwarte, 4 i pół proc. listy ziemskie — 51 i trzy czwarte, 4 i pół proc. m. Warszawy — 53 i jedna czwarta, 5 proc. m. Warszawy — 57 i trzy czwarte, 8 proc. m. Warszawy — 71 i trzy czwarte — 71 i jedna czwarta, 8 proc. m. Kalisza — 62, 10 proc. m. Lublina — 80, 8 proc. m. Łodzi — 67 i trzy czwarte, 8 proc. m. Piotrkowa — 62, 10 proc. m. Siedlec — 76 i jedna czwarta. Drobne a nie notowane transakcje: 6 proc. pożyczka dolarowa — 70, 6 proc. oblig. m. Warszawy 1926 roku 6-ta em. — 51, 8-ta i 9-ta — 49 i trzy czwarte.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
WYWIAD KREDYTOWY
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

DYNAMIT
najbliższa **BOMBA** „LUNY“

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonom od własnego korespondenta).

ODZNACZENIA W KASIE CHORYCH.

Za owocną pracę w dziedzinie ubezpieczeń społecznych odznaczonych zostało żetonami 16 pracowników powiatowej Kasy Chorych w Tomaszowie.

Uroczyste wręczenie odznak przez komisarza Kasy p. Kucharskiego odbyło się w piątek.

Z lekarzy odznaczeni zostali: Dr. Narewski, dr. Biernacki, dr. Warszawski i dr. Augspach.

Z urzędników między innymi: pp. Kosmolska, Wrzos, Duchowska, Stankowska, Turhiewicz, Szapszowiczówna, Fugiel i Arkuszyński.

Z RYNKU DYSKONTOWEGO.

Na tutejszym rynku dyskonta prywatnego daje się zauważyć tendencja zniżkowa dla pierwszorzędного materiału wekslowego.

Stopa procentowa dla prima weksli, które naogół rzadko i w niewielkich ilościach ukazują się na wolnym rynku pieniężnym, wynosi 1,20—1,25 w stosunku miesięcznym.

Weksle drugo i trzeciorzędne dyskontowane są bardzo ostrożnie przy znacznie wyższej stopie i objawiające się tendencje zniżkowe nie objęły tej grupy weksli.

ECHO DEFRAUDACJI W „POLMINIE“

Na wokandzie sesji wyjazdowej piotrkowskiego sądu okręgowego w Tomaszowie w dn. 16 b. m. znalazł się sprawca b. gońca „Polminu“ Bogdana Kozłowski, oskarżonego o sprzeniewierzenie jak również o usiłowanie podpalenia składów „Polminu“.

WYDZIAŁ MELDUNKOWY POŁĄCZONY ZE STATYSTYCZNYM.

Jak się dowiadujemy wydział meldunkowy przy magistracie połączony ma być ze statystycznym.

Kierownik wydziału statystycznego p. H. Buczyński obejmuje nadzór nad pracami reorganizacyjnymi wydziału meldunkowego oraz kierownictwo wydziału statystycznego - meldunkowego.

WYRODNA MATKA.

Na polach koło wsi Białobrzegi znaleziono w śniegu zwłoki niemowlęcia płci męskiej, będącego już w stanie częściowego rozkładu.

Policja wdrożyła dochodzenie celem wykrycia wyrodnej matki.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Teł. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Oskarżył niewinnych o zabójstwo.

Sąd skazał krzywoprzysięcę na rok więzienia.

We wrześniu ubiegłego roku w łódzkim sądzie okręgowym toczyła się sprawa o zabójstwo Wojtasiewicza, zamieszkałego przy ulicy Wspólnej Nr. 19. O zbrodnię tę zostali oskarżeni bracia Alfons i Wacław Zarzyccy.

Nie przyznali się oni do winy i twierdzili, że nie brali udziału w krwawej awanturze, w czasie której Wojtasiewicz został zabity.

Głównym świadkiem oskarżenia był Edmund Szczepaniak.

Twierdził on stanowczo, iż widział, że Zarzyccy rzucili się na Wojtasiewicza i zadali mu szereg ran nożami.

Zeznania Szczepaniaka zostały na sprawie obalone.

Następni bowiem świadkowie ustalili, iż Szczepaniak nie był wcale obecny w czasie krwawej awantury i zgodził się zeznawać przeciwko Zarzyccym, ponieważ liczył na to, iż mu pewne osoby za to zapłacą.

Po całodziennej rozprawie Zarzyccy zostali uniewinnieni. Sąd doszedł bo-

wiem do wniosku, że oskarżenia nie mieli nic wspólnego ze zbrodnią.

Właściwych sprawców również nie ujawniono.

Po rozprawie sądowej, wdrożone zostało dochodzenie w sprawie Szczepaniaka, oskarżonego o fałszywe zeznania.

W rezultacie Szczepaniak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął wczoraj przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bondzikowskiego.

Oskarżał prokurator Kozłowski. Szczepaniak na sprawę obstał przy swoim. Twierdził, iż widział na własne oczy, że Zarzyccy napadli na Wojtasiewicza.

Świadkowie stwierdzili jednak niezłicie, że zeznania Szczepaniaka były wysane z palca.

Sąd, po wysłuchaniu mowy prokuratora, wyłosił wyrok mocą którego Szczepaniak został skazany za krzywoprzysięstwo na rok więzienia. (as)

Referaty wychowania obywatelskiego

Związku Sirzeleckiego w Łodzi.

W dniach 10 i 11 stycznia b. r. odbyła się odprawa referatów wychowania obywatelskiego, w której wzięło udział 22-ch przedstawicieli powiatów i 20 osób—gości interesujących się zagadnieniami wych. obywatelskiego.

Odprawę zaszczycili swą obecnością d-ca okręgu korpusu pan gen. St. Małachowski i kierownik okręgowego urzędu W.P. i P.W. — p. mjr. Ulatowski, zaś ze strony kuratorjum okr. szkoln. — pp. wizytatorzy: St. Seweryn i R. Petrykowski.

Związek polskiego naucz. szkół powszechnych reprezentował p. inspektor H. Ochędalski.

Prócz wytycznych pracy wych. obywatelskiego na odprawie wygłoszone zostały następujące referaty:

p. wiz. Seweryn — „Wychowanie państwowe i rola referenta wych. oby. Zw. Strz.“;

p. wiz. Petrykowski — „Ideał wychowawczy Obywatela Żołnierza“;

p. prof. dr. Stolarzewicz — „Sytuacja międzynarodowa Polski i zadania wypływające z niej dla wychowawców w Zw. Strz.“;

p. prof. Horbacki — „Psychologiczne podstawy życia świetlicowego“;

p. prof. Jakóbczyk — „Biblioteka i czytelnictwo“.

Wysoki poziom odprawy dał niewymowne zadowolenie słuchaczom, którzy pod silnym wrażeniem tematów wyjechali na swoje tereny pracy.



Ze sportu.

Cytry ligowe

Jak wynika ze sprawozdania Ligi, jest ogółem zrzeszonych w Lidze 1543 piłkarzy, z czego na Cracovię przypada 192, Wisłę — 177, Pogoń — 165, Legię — 146, Wartę — 137, Warszawiankę — 217, Polonię — 117, Czarnych 116, Garbarnię — 110, Ł.K.S. — 105, Ruch — 90. Ilość widzów na 152 meczach wynosiła 260 tysięcy (w roku 1929—312 tysięcy przy 156 meczach). Największą frekwencją cieszyły się mecze Cracovii, następnie Warty, dalej Wisły, Legii, Polonii, Pogoni i t. d. Przeciętnie na meczach Cracovii 3249 widzów.

Najwięcej widzów uczęszczało na mecze w Krakowie i w Warszawie, potem we Lwowie i Łodzi. Ogółem w Łodzi na meczach ligowych w ubiegłym roku było 34 tys. widzów.

Liljana HARVEY

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE FILMOWEJ

produkcji wytwórni „UFA“ p. t.

DROGA DO RAJU

Kino-Teatr Scóldzielni

Sienkiewicza 40

Dzisiaj i codziennie!

Wspaniały film orientalny w/g słynnego dramatu H. Kistemaeckego s'a p. t.

W rol. gl. Claudja Victoria i Inge Costafra — Potężny dramat nowoczesny na tle 2 kultur w duszy młodej marokanki. — Rzecz dzieje się współcześnie w Afryce, na morzu Śródziemnym i w Tulonie. — Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1 seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni. — Następny program „BIAŁY KAPITAŃ“ w rol. gl. Damita i R. C. Colman.

„KWIAŁ WSCHODU“

Niniejszym podajemy do wiadomości, że skład komisowy naszych wyrobów na Łódź i rejon łódzki powierzyliśmy

p. Juliuszowi Lewszajnowi.

Skład ten mieści się

w Łodzi, przy ul. Andrzeja 12,

Telefony №№ 217-23, 192-33

Uprzejmie prosimy o kierowanie wszelkich zamówień pod adresem wymienionego składu komisowego.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych
I. K. POZNAŃSKIEGO
w ŁODZI.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA
Dyrekcja Koncertów. Alfred Strauch. — Tel. 213-84
— **SALA FILHARMONJI** —

Wtorek, dnia 27-go stycznia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Koncert Symfoniczny

DYRYGENT:
IGNACY NEUMARK

SOLISTA:
EMANUEL FEUERMAN

Wiolonczelista światowej sławy.

W PROGRAMIE:
PAWEŁ KLECKI: Wstęp do tragedii (Po raz pierwszy w Polsce).
BRAHMS: Symfonia 3-a.
HAYDN: Koncert wiolonczelowy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do godz. 7-ej wiecz.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.

Czynne są następujące działy:

1. chor skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacyj (electrocoagulacya elektroliza)
6. Elektroterapij (diatermija, d'Arsonvalizacya galwanofaradyzacya).
7. Helioterapij (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgij estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4

Primeros
PREZERWATYWY

Doktor Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórných i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTOR H. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANA Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórných i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową.
Przy mu e od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w n edziele i święta od godz. 9-1
D'a pań od zielna poczekalnia

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery Usuwane bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przy mu'e 10-2 i 4-8.

Reformy

po cenach fabrycznych.
REPERACJA
wszelkich reform, pułowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

Kupię 2 motory

elektryczne: 20 konny i 60 konny na wysokie napięcie. Oferty natychmiast sub „B. B. B.” do administracji „Republiki”.

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu ze stałymi łózkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przy muje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje i c.), a także chorych przychodzących od 9-11 i od 4-7/1.

Fortepian

używany w dobrym stanie, krótki poszukiwany.

Zgłoszenia do biura Zw. Majstrów Fabrycznych, ul. Zermskiego 74 od godz. 10 do 2 w poł.

Do akt Nr. 1826 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Bronisław Pingiełski, zam. w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Koperta” i składających się z maszyn do krajania tektury, maszyn do szycia pudełek i innych, oszacowanych na sumę zł. 1000.
Łódź, dnia 12 stycznia 1931 r.
Komornik: B. PINGIEŁSKI.

Do akt Nr. 3786 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Krakowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1010.
Łódź, dnia 20 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 2054 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N. Cegielnianej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Judy Pfeiffera i składających się z kasy ogniotrwałej, mebli, maszyn do szycia i t. d., oszacowanych na sumę zł. 858.
Łódź, dnia 13 stycznia 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI

DLACZEGO OBAWIAĆ SIĘ ZIMY I JEJ SKUTKÓW:

opierzchnięcia, pęknięcia skóry, zaczerwienienia?

Trochę Kremu Simon'a, użytego rano i wieczorem na skórę jeszcze wilgotną po umyciu, ochroni Was doskonale przed złośliwością zimy.
Działanie Kremu Simon'a jest wprost cudowne.

CRÈME SIMON

Paris

Syndyk tymczasowy upadłości Josefa Idy Rełchera zawiadamia, że w dniu 16 stycznia r. o godz. 10 m. 30 rano, odbędzie się w Wydziale Handlowym Sadu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, zebranie wierzycieli powyższej upadłości w celu zawarcia układu, lub utworzenia związku wierzycieli.
Na zebranie to, winni wierzyciele stawić się osobiście lub przez swych pełnomocników.
Mieczysław Sarna, a. adw. syndyk tymczasowy

Lekarze-dentysty I. Bleichfeld

R. Torończyk-Bleichfeldowa

Cegielniana 46, tel. 132-88.
Przyjmuje: 10-2 i 4-7.

Natychmiast do oddania Lokal 33x5 m.

o 10 dużych oknach
o osobne wejściu nadający się na lokal handlowy z łączkown lub też fabry zny na I piętrze przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 23

„OLLA” PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowi mi! Nie dajcie się na nic innego, rzętko równie dobrze, namówić „OLLA” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Szkoła Kosmetyczna

daćca prawo otwarcia gabinetu Zapisy codziennie.
A. RYDEL, Cegielniana 19, tel. 169-92

Przepisywania Tłumaczenia Podania Rokursy

Tanio i szybko. Biuro. Piotrkowska 93 fr. m. 9.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 tel. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Kupno i sprzedaż

KUPIE 2 motory elektryczne 20 konny 60 konny na wysokie napięcie. Oferty natychmiast sub „B. B. B.” do administracji „Republiki”

Poszukuje się dziecka

w wieku od 6-8 lat i d. komp etu jęz. francuskiego na godzinę popołudniową Zgłoszenia telefonicznie 121-41. rano do godz. 12-ej i od 4-5-ej po południu

Dr. mzd. Gustawa Zand-Tenenbaumow

choroby kobiece akuszerka. Łódź, Wólczańska 4. Tel. 220-25.

powróciła

wznowiła przyjęcia od 3 d. r. 4 m. 15

Gabinet Dentystyczny E. Fuchs

Nawrot 4, tel. 127-31. czynny. Dr. med.

Różaner

Dzielnia № 9 tel. 128-98
Specjalista chorób skórných, wenerycznych Elektroterapia. Oddzielnia poczekalnia dla pań.

SMOKING okazjnie do sprzedania. Ewangelicka 7. m. 15, od 3-5 p. p.

DUŻY sklep przy ul. 6-go Sierpnia 3 do wynajęcia. Wiadomość w firmie Leon Friedmann i S-ka, 6-go Sierpnia 3.

POSZUKUJE okna wystawowego. Oferty do adm. „Zegarmistrz Nr 7, 901”

Lokale

PRZYJME na mieszkanie izraelite. Południowa 27, II p. poprzeczna oficyna, a prawo, m. 21.

PRZEJAZD 36. m. 4. 2 pokoje łącznie, elegancko umeblowane, centralne ogrzewanie.

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuszk 27, tel. 141-01.

POKÓJ elegancko umeblowany z utrzymaniem, telefonem, winda, centralne ogrzewanie do oddania. Przejazd 20 tel. 170-47.

POKÓJ frontowy, umeblowany, świeżo odrestaurowany. Telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Do obejrzenia od 2-4. Piotrkowska 83, III p.

SLONECZNY, frontowy, pokój oddam solidnemu izraelicie. Wiadomość Zielony Rynek 6. m. 5.

MIESZKANIA 1, 2, 3 pokojowe z wygodami wprost od gospodarza do wynajęcia. Różana 10, dojazd 14.

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią, małe do wynajęcia. Wiadomość u dorozcy, Lipowa 33.

DUŻY frontowy pokój, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Pożądane z utrzymaniem. Zielona 8a, m. 13.

2 POKOJE frontowe wejście z klatki schodowej, tel. 119-16. Piotrkowska 71

POKÓJ jednoosobny i dwuosobny, ładnie umeblowane, razem lub oddzielnie (z obiadem) dla młodego małżeństwa lub solidnych osób do wynajęcia od 12-16, 19-20. Wólczańska Nr. 65, m. 8 front.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez, telefon. Piotrkowska 74, m. 5

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wycząta listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów. 30

MŁODA, miłego wyglądu, poszukuje posady do samotnego pana lub do młodego małżeństwa. Czteroletnie świadectwo. Zgłaszać się piśmiennie do „Republiki” pod „Z. Z.”

POTRZEBNA panienska do pracowni gorseiów. Zakrta 40, Mandel 151

SZOFER z praktyką garażową da 20 zł. za wyrobienie posady może być na wyjazd. Zgłoszenia do „Republiki” - „Samodzielny”.

POTRZEBNA fryzjerka - manicurystka lub manicurzystka. U-go Listopada 78, Trojanowski.

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką z pomocą szkolną do 2-ga dzieci poszukiwana. Aleja 1 Maja m. 6 godz. 6-7 w. lub 10-11 rano.

POTRZEBNI natychmiast wymowne panie i panowie, którzy pragną stworzyć niezależny byt. Zysk miesięczny do 2000 zł. Gotówka wymagana 20 zł. Zgłaszać się osobiście. Hotel Manteuffel, Łódź, od 13-15-ej i 17-20-ej. Janik 16

STENOGRAFII nauczam najnowsza metoda, szybko i tanio. Piotrkowska 55. m. 15. pr. of. od 3-5 18

Nauka i wychowanie

INZYNIEROWIE politechnik polskich zagranicznych, wybitni specjaliści matematyki, fizyki, chemji, francuskiego, udzielaja lekcyi. Tel. 135-24; 5-7. 18

MADemoiselle Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2. I fr.

ON DESIRE lecon de conversation polonaise en echange conversation francaise. Offre bureau du Journal C. B. 20.

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela rutynowany pedagog, Piotrkowska 85, prawa oficyna. I wejście, II piętro na lewo.

INTELIgENTNA panienska zajmie się gospodarstwem u 1-ej lub 2-ga osób. „Zofia”.

KTO UDZIELA lekcyi francuskiej stenografji? Oferty pod „Francuska stenografja”.

DONNE lecons de francais: conversation, litterature, cours de maturite, 52, rue Stenkiwicz, appartement 36.

Rozmaite

STROICIEL fortepianów, rzeczywisty fachowiec L. Suchowski, Nawrot 1a, 15

RADJO! Przeróbki, reperacje, ładowanie akumulatorów po cenach przystępnych O. Kacenelebogen, Nowo - Cegielniana 18, tel. 192-52

A. R. STIBKE, krawcowa. Przyjmuje do szycia suknie, kostjmy, plaszcze i wszelkie inne roboty. Wykonanie solidne - Ceny niskie. Łódź, Targowa 31, front 3 p., m. 30.

WYPOZYCZAM suknie balowe oraz slubne po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna, III piętro. 20

POSZUKUJE koncesji na sprzedaż win i wódek. Główna 59, sklep spożywczy. 18

NOWOSC! Przyjmuje do reperacji wózki dzieciinne do pokrycia ceratą, a także różne dekoracje i zmarszczenia do budek. Tapicer I. Gnat, Południowa 21.

PRZYBLAKALA sie suka rasy wilk. Odebrać za zwrotem kosztów. Kilińskiego Nr. 67, sklep.

PIERWSZORZEDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka” w Śródborowie pod Otwokiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska 1-sza Śródborów lub Warszawa 645-109

Zagubione dokum.

KAPALA Robert zgubił portfel, zawierający: paszport zagraniczny, wyst. przez konsulats polski w Wroclawiu, kartę wysiedlenia, kartę rejestracyjną, wydaną przez P.U.P.P. w Łodzi oraz inne papiery. Łaskawy znalazca przozony jest o zwrot do „Republiki”

ZGUBIONO wksel 150 zł., pl. 25. I. 1931, wystawca R. Kantor, Łódź, Narutowicza 59, na zlecenie M. Tabaczniaka. Uczelwy znalazca przozony jest zawiadomic J. Rabinowicza, Łódź, Gdańska 28.

DNIA 4. 12. 1930 roku zgubiono następujace dokumenty: dowód kolejowy tożsamości, paszport, wyd. w Statystwie Garwolińskim, legitymacje na prawo noszenia medalu 10-letnia pracy oraz legitymacje na prawo poruszania się po szlaku kolejowym: Kutno - Zgierz, odcinek Witonja. W. Chlebow ski.

ZAGINAL wksel n. zł. 300 z wystawie nia Karola Ratkiego, Zyranet A. Bryzszewski i L. Minc, Zgierska 12. Wksel zostaje uniewazniony.

ZGUBIONO wyrok Sadu Grodzkiego w Łodzi na 85 zł. za Nr. 25270/30 na rzecz Józefa Kurkowskiego p-ko Józefowi Tomala. Wyrok powyższy unieważnia się.

WACLAW Chwasztewski, Kilińskiego 151, zgubił książeczkę wojskowa roczn 1903, wyd. przez P. K. U. Łódź - Miasto.

GUSTAW Przybylak, Łagiewnicka 34 zgubił legitymacje wyd. przez P. U. P. P. Nr. 8547.

CHERYS

WYDEKCO do ZELNOW PASTA-EKSPR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJA ZĘBY

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyłec Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. R ed. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłoczniła: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wnosil w Łodzi zł 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr. z przelwika pocztowa w kraju zł 6.50 zagranica zł 10 „Express” I. „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł 2.- za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Slusne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z zedru ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upowazniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Waclaw Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.